

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70. Redakcji 16. Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Napreżona sytuacja na Bałkanie.

### O zabezpieczenie pokoju europejskiego. - Wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej.

#### Obrady genewskie.

Genewa. 8. grudnia. (Pat) Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawą wprowadzenia systemu proporcjonalnego przy wyborach członków niestałych Rady Ligi Narodów. W kwestii tej rząd norweski złożył specjalny memoriał. W dyskusji nad tym projektem przemawiali Scialoja, Chamberlain, Briand i Benesz, sprzeciwiając się wprowadzeniu systemu proporcjonalnego. Sprawa ta została odroczona do sesji marcowej.

Następnie Rada zatwierdziła przyjęty po przednio regulamin, dotyczący wymiany wszelkiego rodzaju reprodukcji i oryginalnych dzieł sztuki między państwami.

Na tajnym posiedzeniu dokonano wyboru przedstawicieli do międzynarodowej komisji współpracy umysłowej.

Genewa. 8. grudnia. (Pat) W dniu dzisiejszym odbywały się w dalszym ciągu oddzielne rozmowy pomiędzy ministrami spraw zagranicznych krajów zainteresowanych sprawą zastąpienia międzysojuszniczej komisji kontrolnej Niemiec przez komisję inwestygacyjną Ligi Narodów. Celem tych rozmów było uzgodnienie poglądów na sprawę możliwości uwzględnienia zastrzeżeń niemieckich co do regulaminu komisji i przepisów wykonawczych, uchwalonych swego czasu przez Radę Ligi Narodów.

Na ten temat minister Zaleski odbył dziś konferencję z Beneszem, a następnie z Briandem, wreszcie z Chamberlainem w czasie śniadania, na którym był obecny Benesz.

#### KONGRES SOWIECKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Moskwa. 8. grudnia. (Pat) Wczoraj został tu otwarty kongres związków zawodowych unji sowieckiej przy udziale 1367 delegatów, reprezentujących 9270 tysięcy zorganizowanych robotników.

Przywódca górników angielskich Cook podziękował za pomoc, udzieloną górnikom angielskim przez sowieckie związki zawodowe przez przesłanie 11 i pół milionów rubli.

#### Niebo w grudniu.



1. Mała Niedźwiedzica. P = Gwiazda pola na. 2. Wielka Niedźwiedzica. 3. Smok. 6. Herkulez. 7. Lutnia, W = Waga. 8. Kefeusz. 9. Łabędź. D = Deneb. 10. Kasjopea. 11. Andromeda. 12. Perzeusz. 13. Koziorożec. 14. Woznica. C = Capella. 15. Byk. A = Aldebaran. Pl. = Plejady. 16. Wieloryb. M. = Mira. 17. Orjon. R = Rygel. 18. Bliźnięta. C = Castor. P = Polluks. 19. Mały pies. P = Prokjon. 20. Wielki pies. Z = Zenit. Planety: Jupiter, Uranus, Mars.

Gwiazdozbiory połączone są linjami punktowanymi i zaopatrzone numerami. Litery są skrótami nazw gwiazd jasnych. Ruch księżycy oznaczony jest w odstępach dwóch dniowych. Data umieszczona jest pod księżycem — a strzałka wskazuje drogę księżycy.

#### DYMISJA RZĄDU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO.

Białogród. 7. grudnia. (Pat) Minister spraw zagranicznych Ninčić podał się do dymisji.

Londyn. 7. grudnia. (AW) Min. spraw zagranicznych Ninčić zamieszcza na łamach dzisiejszego „Vreme” oświadczenie, z którego wynika, że podaje się do dymisji, by zwrócić uwagę na znaczenie albańsko-włoskiego traktatu. Rząd jugosłowiański poinformował wielkie mocarstwa o niebezpieczeństwie tego traktatu i zwrócił się do nich o zbadanie kwestii czy traktat albańsko-włoski stoi w zgodzie z umowami międzynarodowymi. W związku ze zgłoszeniem dymisji dra Ninčića ustąpił cały gabinet. Dzienniki jugosłowiańskie donoszą, że w związku ze stabilizacją

włosko-albańskiego traktatu przyjaźni podpisano również tajną konwencję wojskową.

Białogród. 8. grudnia. (Pat) Król powierzył Uzunowiczowi misję utworzenia gabinetu.

#### ZASYPANY ŚNIEGIEM POCIĄG

Budapeszt. 8. grudnia. (Pat.). Pociąg pospieszny Wiedeń - Budapeszt, który w poniedziałek popołudniu wyjechał z Wiednia, został w drodze zasypany śniegiem i utknął w polu. Dopiero po dłuższej pracy udało się wydobyć pociąg ze śniegu, który przybył wieczorem na miejsce.

# Rząd wobec organizacji czynników umiarkowanych

Stosunek rządu do Sejmu wobec dekretu prasowego. — Nastroje w Sejmie. — Nastroje w rządzie. — Zjazd w Poznaniu.

Sytuacja obecna w polityce jest dość niejasna, w każdym razie dość napięta. Wyrazem tego była mowa posła P. P. S. Pragiera, dająca wyraz temu zaostreniu stosunków, jakie się wytworzyło między rządem a Sejmem, nie z winy Sejmu.

Zdawało się, że dekret prasowy, sprzeczny z Konstytucją, który wywołał tak wielkie oburzenie i zaniepokojenie opinii publicznej, nie będzie wniesiony. Tymczasem stało się inaczej. Rząd dekret wniósł, co sfery sejmowe musiały uznać za wyraźne wyzwanie. Dlatego to w końcu ubiegłego tygodnia krążyły wieści, że rząd ma wreszcie rozwiązać Sejm, że w każdym razie wśród kół rządowych o zabarwieniu bardziej radykalnym jest tendencja w tym kierunku. Możliwe, iż demarshę przedstawicieli zachowawczych sfer u rządu podziałało nieco miarkująco na te zamierzenia rządowe.

Zdenerwowanie niewątpliwie jest w Sejmie, gdyż posłowie słusznie patrzą pytającym wzrokiem, czy odbędzie się jeszcze jakieś posiedzenie tego Sejmu, w każdym razie ciagle się je odwleka, co już jest niemiłe, a obraduje właściwie tylko komisja budżetowa i administracyjna, jako że instytucja samorządu cieszy się specjalnym uznaniem

niektórych członków obecnego rządu. Ale i w rządzie panuje pewien niepokój, wywołany tem, że w koło dokonuje się praca organizacyjna, która, co prawda przeciw rządowi nie zwrócona, jednak w danym razie przeciw niemu obrócić by się mogła.

Zjazd „Piasta“ był pierwszą taką manifestacją, która wywołała pewien niepokój w kółach rządowych. Podobno posadzono sfery zachowawcze, że ktoś z pośród nich wyłożył sumę 35.000 zł., potrzebna na zorganizowanie tego wiecu. Pocięszają się tylko tem w obozie sanacji, że poseł Witos potępił monarchję i że to jest niepopularne wśród mas chłopskich. Ale poseł Witos wiedział pewnie dobrze, co mówił do swoich. Zresztą, na kongresie „Piasta“ nie było żadnej uchwały antyrządowej. Poruszyć można w tym związku prace zmierzające do organizacji obozu umiarkowanego w Polsce (Prawica Nar. i Grupa mazowiecka), ale mamy do zanotowania fakt organizacji czynników, t. zw. umiarkowanych, które zjechały się na zjazd obozu t. zw. Wielkiej Polski do Poznania.

Wprawdzie i ten zjazd — stoi nie bez porozumienia z episkopatem, którego uchwały mocno rząd zaniepokoiły — nie ma charakteru akcji antyrządowej, jak to

wynikało (z artykułu sen. Steckiego w „Warszawiance“ z dnia 30 ub. m.) w każdym razie nie jest to pociągnięcie z punktu widzenia taktyki obozu sanacji niebezpieczne. Jest to praca organizacyjna grup politycznych, które mają bardzo określone cele gospodarcze, ale skupiają się może właśnie dlatego, żeby zyskać środki do walki politycznej, na przyszłość dalszą. — Mamy więc teraz znowu wzmożona fale nieufności po obu stronach, po stronie sfer rządzących i sejmowych, tak, że w bliskiej przyszłości dojdzie chyba do wyjaśnienia sytuacji w formie jakiejś decyzji lub — co wątpliwe — kompromisu.

## Zrzeszenie kół rodzicielskich polskich szkół średnich.

Odczuwana od dawna potrzeba, aby istniejące przy poszczególnych szkołach średnich Kola rodzicielskie zjednoczyć w wspólnym zrzeszeniu celem oparcia ich organizacji na jednolitym statucie i wytyczeniu im jednolitego celu działania, doznaje obecnie rzeczywistnienia.

Podjęta dla przeprowadzenia tej myśli akcja delegatów lwowskich Kół doprowadziła do ustalenia „Regulaminu Zrzeszenia“ a zarazem ułożenia wzorowego statutu dla organizacji Kół rodzicielskich.

Działalność Zrzeszenia skierowaną będzie z jednej strony ku rozszerzeniu sieci Kół rodzicielskich na wszystkie szkoły średnie państwowe i prywatne na obszarze Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego, z drugiej powołaną zostanie do życia organizacja ogniskująca w sobie Kola nie tylko pod względem reprezentatywnym na zewnątrz, lecz iniejująca ich działalność w kierunku spe-

8

A. BIELAJEW.

## Głowa profesora Dawella.

(Ciąg dalszy).

Rozpoczęła się między nami walka. Kern uciekł się do środków dość okrutnych. Przyeiskając do moich skroni końce przewodników elektrycznych, puszczał przez nie prąd, potęgując go nieustannie. Miałem uczucie jakby mózg mój świdrowano rozpalonem świdrami.

Kern patrzył mi w oczy wyczekująco, lecz wargi moje szeptały:

— Niel!

Wówczas zaczął do odżywiających mnie balonów dolewać jakichś substancji, wywołujących w mej głowie nowe męczące bóle.

Byłem niezachwiany.

Wyszedł wściekły, zasypując mnie tysiącem obelg.

Triumfowałem.

Przez kilka dni Kern nie pokazywał się w laboratorium i z dnia na dzień oczekiwałem już wybawicielki-smierci.

Na czwarty lub piąty dzień zjawił się, jakgdyby nigdy nic, wesoło pogwizdując jakąś piosenkę.

Nie patrząc w moją stronę zabrał się do pracy codziennej. Dwa czy trzy dni obserwowałem go, nie biorąc w jego pracy udziału. Lecz sama praca nie mogła mnie nie interesować. I kiedy w doświadczeniach swych dopuścił się szeregu pomyłek, mogących obrócić w niwecz rezultaty wszystkich naszych wysiłków, — nie wytrzymałem i dałem mu znak.

— Dawno już należało to zrobić! — odpowiedział mi z uśmiechem zadowolenia, prze puszczając przez moje gardło strumień powietrza.

Wskazałem mu pomyłki i odtąd nie przestaje kierować jego pracą.

Okazał się przebieglejszym odemnie.

### 5. Oliary wielkiego miasta.

Zapadał zmrok. W laboratorium panowała cisza. Tylko z gardła głowy z sykiem wydobywało się powietrze.

Miss Adams siedziała z twarzą ukrytą w dłoniach.

Nagle rozległ się głos głowy profesora Dawella:

— Prześladuje mnie jedno pragnienie... szalone pragnienie... Chciałbym, żeby mnie pani pocałowała!

Miss Adams drgnęła i z przerażeniem spojrziała na głowę.

Na twarzy głowy pojawił się bolesny uśmiech.

— Jest pani zaskoczona? Nic spodziewała się pani takiego... wielbiciela? Niech się pani uspokoi! To nie to, zupełnie nie to, o czym pani myśli! Wiem przecież, że mogę wzbudzić jedynie wstret. Ożywiona głowa trupa! Ciało moje oddawna spoczywa w grobie. Ale niech pani mnie zrozumie: niepodobna żyć sama tylko myślą, samą świadomością. Niech pani zrozumie czem stała się pani dla mnie. Jest pani młoda, piękna. Ktoś panią pokocha i ukochanego swego będzie pani darzyć pocałunkami. Ale nikomu na świecie nie jest pani w stanie dać swym pocałunkiem tego, co dałaby pani nim mnie! Dla mnie jest pani nie tylko kobietą. Dla mnie jest pani życiem, całym życiem w całej jego rozciągłości. Całując panią, dotknąłbym wargami życia, wszystk-

go tego, co dostępne pani, wszystkiego, do czego ja mogę tylko tęsknić bez nadziei. Jeśli odwróci się pani odemnie, uczyni mnie pani nieskończenie nieszczęśliwym. Przecież tu nie chodzi o pocałunek namiętności! Cóż za namiętność może żywić głowa pozbawiona ciała? Niech pani spojrzy: serce moje bije spokojnie w szklanej misce. Ono nie może kochać. To pocałunek-symbol. Pocałunek życia, promiennego, triumfującego życia, które ulitowało się i nad tą małąką gasnącą Iskierką, jaka tli jeszcze we mnie. Niech pani nie pozwoli uczuć mi do końca, że jestem już tylko trupem! Niech pani ulituje się nademną! Niech mnie pani pocałuje!

Miss Adams siedziała blada, wpatrując się w milczeniu w głowę szeroko rozwartemu oczyma. Jedyne suchy chrzęst palców zdradzał jej zdenerwowanie. Czoło jej przecięła bolesna zmarszczka. Uczucie głębokiej litości zmagало się w niej z mimowolną fizyczną odrazą.

Po długiej pauzie podniosła się wolno z miejsca, zbliżyła się do głowy... złożyła na jej ustach pocałunek... i nagle z krótkim okrzykiem odskoczyła w tył.

Głowa ugryzła ją w wargę.

Miss Adams tak była tem zaskoczona, wystraszona i oburzona, że w zupełnem wyczerpaniu opadła na krzesło.

Oczy głowy patrzyły na nią ze smutkiem i powagą.

— Dziękuję pani... dziękuję! Niech pani nie myśli, że zwarjowałem. To nie był atak szału. Niestety! Długo myślałem o tem, zanim to uczyniłem.

(C. d. n.)



nienia tego, co jest naczelnym zadaniem Zrzeszenia a tem samym również zorganizowanych w jego łonie Kół rodzicielskich tj. dzieła jak najszerszej pojętej współpracy domu i szkoły polskiej w celu wychowania dobrego obywatela.

Zadania nowej organizacji zmiierają do skoordynowania akcji Społeczeństwa, a w szczególności rodziców, w kierunku krzewienia na gruncie ideałów narodowych i obywatelskich zdrowych zasad wychowawczych, i do zespolenia rodziny i szkoły w imię spełnienia tych celów, dążą do ich urzeczywistnienia na drodze bezwzględnej współpracy i ścisłego związku z działaniem władz szkolnych.

Komitet organizacyjny Zrzeszenia zwraca się jednocześnie za pośrednictwem Dyrekcji nankowych zakładów średnich z wezwaniem do rodziców, opiekunów i wychowawców kształcącej się w nich młodzieży, by bezwzględnie wyłonili z pośród siebie komitety organizacyjne, któreby na podstawie przeslanego Dyrekcjom statutu wzorowego, podjęły energiczną akcję celem powołania do życia Kół rodzicielskich.

## Zaprowadzenie sieci kablowych pomiędzy zagranicą a Austrią

(Od naszego korespondenta.)

Wiedeń, w grudniu.

Międzynarodowa komisja dla spraw komunikacji telefonicznej pomiędzy państwami europejskimi zajmuje się obecnie żywo planem zaprowadzenia w Europie międzynarodowych kabli telefonicznych, wspólnie z Towarzystwem Telegraficznym w Bernie, Komisją komunikacyjną Ligi Narodów oraz międzynarodową Izba handlową.

W Europie zachodniej i południowej została część takich kabli już założona. Kabel zurychski dochodzi już do Pradarułanji, kabel niemiecki do Passawy, włoski do Mediolanu.

Austria zamierza zbudować linię kablową, wiodącą przez Linz i Innsbruck do Zurychu, następnie w kierunku Berna czeskie go, oraz Pragi do granicy czechosłowackiej w kierunku Villach do granicy włoskiej, kabel Wiedeń - Bratisława, wreszcie w kierunku Marburga do granicy jugosłowiańskiej.

W wypadku zrealizowania tych planów stanowiłaby więc Austria łącznik pomiędzy poszczególnymi krajami Europy, co dla rozwoju międzynarodowej komunikacji telefonicznej, wadliwej obecnie bardzo ze względu na zależność od wpływów atmosferycznych, jest rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Mieczysław Lisowski.

## „Kaźda zdrowa kobieta powinna mieć czworo dzieci”

Opinia profesora Strassmanna.

(b) „Kaźda zdrowa kobieta powinna mieć czworo dzieci” — oświadczył kilkakrotnie niemiecki profesor Strassmann w czasie swojej konferencji o małżeństwie i dzieciach w Berlinie.

„Naród, który się wyludnia, chyli się ku upadkowi. Zasada dwojga dzieci jest zasada starą. Należy o niej zapamiętać. Na losach i małżeństwa zawiązały się między mężczyznami trzydziestoletnim i 20-letnią kobietą”.

Takie są zasady profesora Strassmanna.

# CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ za miesiąc grudzień.

Upraszamy PT. Prenumeratorów naszych, którzy nie chcą doznać przerwy w wysyłce numeru — o rychłe nadesłanie przedpłaty przekazem poczt. lub też na konto nasze w P. K. O. Nr. 140.954. —

## Zamiana nieboszczyków.

DOPIERO W OSTATNIEJ CHWILI NA KOMENTARZU ODKRYTO POMYLKĘ.

(c) O niezwykłym wypadku donoszą dzienniki wiedeńskie. W tych dniach mianowicie odbywał się w Wiedniu pogrzeb Henryka Otta, który zmarł na udar serca. U wrót cmentarza wdowa po nieboszczyku i najbliższa rodzina chcieli po raz ostatni zobaczyć oblicze zmarłego. Jakież było jednak zdumienie ich, gdy po otwarciu trumny okazało się,

że leży w niej inny zupełnie nieboszczyk. Zarządzono dochodzenie, które wykryło, że to dom pogrzebowy, któremu oddano zwłoki, przez pomyłkę... zamienił nieboszczyków. Wobec tego policja zatrzymała telefonicznie drugi pogrzeb i dopiero po zwróceniu nieboszczyków właściwym rodzinom ceremonie pogrzebowe odbyły się już bez wypadku.

## Krwawe wesele.

ZABAWA ZAKOŃCZYŁA SIĘ ZASTRZELENIEM DWÓCH WŁOŚCIAN.

(c). Na weselu chłopskim we wsi Stara-wieś pod Lublinem dokonano tajemniczej zbrodni, która pociągnęła za sobą duże ofiary w życiu ludzkim. Żenił się pewien bogaty włościanin i na weselisko stawiała się cała wieś. Około północy w natłoczonej izbie wybuchła kłótnia, która przerodziła się w bójkę.

Nagle ktoś zgasił światło i w ciemności rozległy się strzały rewolwerowe. Powstało piekielne zamieszanie. Gdy wreszcie po chwili zapalono światło, ujrano leżących na ziemi gospodarzy Stanisława Rokosia i Piotra Fatałę. Rokoś, trafiony kulą w serce, już nie żył. Fatała dogorywał.

Kto strzelił, niewiadomo. Wiadomo tylko, że zająście miało podkład romantyczny.

W Starejwsi mieszkał bogaty wieśniak Jan Dąbski, który pragnął ożenić się z biedną, ale ładną dziewczyną Heleną Dziubówną. Ta jednak ani słyszeć o tem nie chciała i unikała jego widoku. Gdy spotkali się na weselu, Dąbski usiłował nakłonić Dziubównę do tańca. Stąd powstała bójka, a następnie padły dwa tajemnicze strzały.

Odszukaniem mordercy zajęła się policja lubelska.

## Dramat w młynie.

MŁYNARKA CHCIAŁA UTOPIĆ SWEGO MEZA. — SZEŚĆ STRZAŁÓW REWOLWEROWYCH. — NIEŚLUBNE DZIECKO.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w grudniu.

(r). W cichym młynie w Olesznie rozegrała się swego czasu tragedia, która znalazła obecnie swój finał przed trybunałem w Pilźnie.

Dnia 30. maja był młynarz Czech popołudniu sam ze swą małżonką w młynie. Gdy w pewnym momencie młynarz obrócił się, rozległ się nagle odgłos strzału i młynarz uczył uderzenie w głowę. Obróciwszy się, ujrzał swą żonę, trzymającą rewolwer w ręce i mierzącą weń. W tej chwili padł drugi strzał, który jednak chybił. Młynarz rzucił się do ucieczki, żona jednak strzeliła poraz trzeci i tym razem niecelnie. Czech uciekał w kierunku rzeki, za nim podążyla żona, która dopadłszy go wreszcie, oddała czwarty strzał. Dopiero wtedy rzucił się na nią Czech i przy bójce, jaka się wywiązała, wypaliła Czechowa jeszcze dwa pozostałe naboje, nie trafiając jednak męża. Wrzuciła go więc do wody i wszedłszy następnie do rzeki usiadła na rannym mężu i całą siłą starała się zanurzyć głowę jego w wodzie.

Przypadkiem przechodzący tamtędy sąsiedzi wyrwali nieszczęsnego młynarza z rąk rozbawionej małżonki, którą aresztowano.

Proces, który wzbudził ogromne zainteresowanie, rozpoczął się przed wypełnioną po brzegi salą. Oskarżona nie przyznaje się do winy i twierdzi, że siedziała w krytycz-

nym momencie w kuchni, gdy nagle usłyszała strzały i zobaczyła jakiegoś mężczyznę, strzelającego do meza. Uciekła więc z domu a za nią podążył młynarz, który rzekome wrzucił ją do rzeki i chciał ją utopić. Miał to być zemsta męża, który podejrzewał, że dziecko, które urodziło się im po ślubie, nie jest jego własnym. Podobnemu przedstawieniu rzeczy zaprzeczają jednak zeznania świadków.

Na ławie przysięgłych zasiada jedna kobieta.

## Aresztowanie cygana „zamawiacza”.

(kap) Od pewnego czasu włóczył się po wsiach powiatu nowosiedzieckiego pewien cygan nazwiskiem Ondyc Franciszek, który podawał się za czarodzieja. U naiwnych chłopów wyludzał pieniądze, pożywienie i ubrania za zamawianie mleka krowom. Niezależnie od tego trudnił się wróżbactwem. Onegdaj policji udało się wpaść na trop cygana „zamawiacza” i aresztować w Rytrze, w chwili, gdy wykonywał swój czarodziejski zawód.



Nowowybrany prezes  
Związku Obrońców Lwowa  
p. Karol Baczyński.

**WINA RIEDLA**

## Wielka oszczędność przy zakupach!

Kamizelek, Pulloverów, Kurtki styryjskich skórzanych, Bielizny, Rękawiczek, Kapeluszy, Obuwia, — Krawatów w **AMERICAN HOUSE**, Lwów, ul. Kopernika 5.

## Z za kulis szpiegostwa. Sztuka czytania inseratów.

Pod koniec wojny, dzięki niezmiernie trudnej pracy kontr-wywiadu Ententy, niezliczone, najpomysłowsze triki agentów niemieckich, za pomocą których udawało im się porozumiewać ze swymi zwierzchnikami zagranicą, były już na wyczerpaniu. Wynaleźć w tej dziedzinie coś zgoła nowego stawało się z każdym dniem rzeczą coraz trudniejszą, niemal że niemożliwą. A jednak w ostatnim roku wojny pewien anonimowy agent niemiecki wynalazł sposób porozumiewania się najpełniej nowy, genialny w swej dziecinnej prostocie, który służbie przeciwszpiegowskiej aliantów przysporzył niemało zmartwień i kłopotów, zanim zdołała wpaść wreszcie na właściwy trop i wówczas bowiem praca jej nie należała jeszcze do łatwych.

Założenie nowego „wynalazku”, jak już wspomnieliśmy, było zdumiewająco proste. Istotnie, jedyną pocztą, docierającą na terytorjum państw neutralnych bez ściągania na siebie bacznej oka surowej cenzury, były przez cały ciąg wojny dzienniki. Pozostawiało tylko wykorzystać je, to znaczy wynaleźć sposób przemykania na ich szpaltach zamaskowanych raportów agentów lokalnych,

przeznaczonych dla ich szefów przebywających zagranicą.

Oczywista, że do celu tego nadawała się, jak nie można lepiej, rubryka płatnych inseratów. Wystarczyło ustalić jakiś najprymitywniejszy umówiony słownik, posługując się którym można już było z łatwością zamieszczać zamaskowane w ten sposób raporty w formie niewinnych inseratów w najpoczytniejszych dziennikach Paryża czy Londynu, docierających bez przeszkód zagranicę. Przebywający zaś zagranicą, przełożony, do którego raport dany był adresowany, będąc w posiadaniu umówionego klucza, bez trudności już odnajdywał właściwy „inserirat” w powodzi inseratów autentycznych.

Rzecz prosta każdy z agentów posługiwał się kluczem innym, jemu samemu jedynie i jego szefowi wiadomym, co bynajmniej nie ułatwiała pracy kontr-wywiadu.

Zasluga odkrycia tej zdawałoby się niepodobnej do wyświechtania tajemniczej korespondencji przypada kontr-wywiadowi angielskiemu. O rezultacie tego odkrycia powiadomione zostały niezwłocznie służby sekretne mocarstw sprzymierzonych. Rozpoczęto skrupulatne śledztwo. Terenem szcze-

4

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

## SAD NAD ANTYCHRYSTEM

czyli

### Tajemnica hotelu przy ulicy Chmielnej.

(Ciąg dalszy).

Dwóch rozmawiało z wielkim ożywieniem. Ton ich głosu przewyższał od czasu do czasu skalę zwykłej rozmowy i przypominał kłótnię. Wtedy trzeci najniższy wzrostem, ostudzał ich zapal:

— Uciszcie się na Boga, jeśli nie chcecie znów wsypy. Tyle razy przepłaciliście drogo te wieczne wasze dyskusje na ulicy. Doprawdy, że chyba nikt was z tych kłótni nie wyleczy.

Po tem wspomnieniu obaj umilkli, rozglądali się trwożliwie w kolo, ale wkrótce rozpoczynali znów rozmowę, tylko tak przyciszonym głosem, że jeden zaledwie dosłyszał drugiego.

Gdy przechodzili koło państwowej rozlewni spirytusu, z cienia latarni wysunął się żyd w chatacie i pluszowym kapeluszu. Żyd pocierał jedną zapałkę po drugiej, jakby starał się zapalić zgasłego papierosa.

Młodzi ludzie zauważyli natychmiast, że zapałka, którą żyd manewruje ma mniej na celu zapalenie ogarka, jak raczej oświetlenia ich twarzy. Natychmiast porozumiewawczo trącili się łokciami i zwalniali krok, skreślili na jezdnię, idąc wzdłuż szyn tramwajowych.

Żyd uczynił początkowo krok naprzód, później jednak zawahał się, widocznie obawiał się spotkania z nimi w ciemnej bezludnej

ulicy; wreszcie zawrócił ku Zabkowskiej. Młodzi ludzie doszli do zakrętu, skryli się w cieniu parterowego domu, obserwując dokładnie ruchy nieznanego. Sylwetka żyda nikła jednak co raz szybciej w cieniach ulicy, aż rozplynęła się zupełnie w czarnym tle. Młodzi ludzie słyszeli już tylko stapanie ciężkich butów po płytach chodnika.

Teraz jeden warknął z tłumioną pasją:

— Ach te psy zatracone!

Potem spokojnie obeszlą kołem Białostocką i tor kolejowy, weszli w ulicę Tarchomińską i zatrzymali się przed jakimś niewykończonym jeszcze domem. Najniższy wzrostem włożył rękę w szczelinę desek, które zastępowały bramę i od wnętrza przekrzyknął skobel. Brama otworzyła się natychmiast. Weszli do ciemnego wnętrza, kierując się w błyskach zapałki ku schodom.

Uderzył ich niemiły zapach stęchlizny, ferment lichego jedzenia, zapach potu ludzkiego i brudu, który przyprawiał o mdłości. Typowy odór przedmiejskiej kamienicy, zamieszkałej przez rzeszę nędzarzy.

Gdy wchodzili na schody z ciemnego kąta błysło światło elektrycznej latarki, oślepiając ich zupełnie. Ostry, wąski snop światła, jak długi język, lizał ich twarze, zatrzymując się długo na każdym z nich oddzielnie. Po chwili światło zgasło i jakiś cichy głos odezwał się:

— Trzecie piętro na prawo. Zapałek świecić nie wolno. Ostrożnie, bo schody mają prowizoryczną poręcz.

Wspinali się teraz ku górze, trzymając się w ciemnościach nieheblowanej listwy, która zastępowała poręcz schodów i wyginała się przy każdym silniejszym nacisku. Na drugim piętrze kamienne schody urywały się nagle, a połączenie z trzecim stanowiąc tylko deska z powbijanymi poprzecznymi szczeblami.

Weszli na trzecie piętro, zatrzymali się chwilę, nadsłuchując pilnie. Z kąta dochodził ich uszu gwar przyciszonych głosów. Spostreżli wreszcie drzwi.

Wejście stanowiła mała kuchenka, oświetlona młym światłem lampki naftowej. Dwie młode kobiety dolewały właśnie wody do rozżarzonego samowara. Milcząc przeszli przez kuchenkę, weszli do olbrzymiego pokoju, w którym przy świecach i lampach naftowych siedzieli kilkunastu mężczyzn i kilka kobiet, gorąco dyskutując.

Gęsty dym papierosów wypełnił doszczętnie każdy kąt pokoju, a woń mokrego jeszcze tynku i wapna zatruwały oddech.

Na widok przybyłych gorąca dyskusja w jednej chwili ustała.

— Oswobodzenie! — powitali młodzi ludzie obecnych.

— Śmierć katom z Ekaterynoburgu! — odpowiedziało zgodnie kilkanaście głosów.

— A czemuż tak późno? — spytał po rosyjsku siwy człowiek w rogowych okularach.

— Otrzymałmy dziś korespondencję z Berlina, kilka grubych kopert w plótnie, mocno opieczętowanych — odparł jeden z przybyłych. Obawialiśmy się wsypy; dlatego koperty rozdzieliłmy między siebie. Szpiedzi musieli coś zwęszyć, bo poobstawiali nas tak, że musieliśmy długo kłówać po mieście. Nie lepiej było i na pragskim moście. Ostatniego pachołka spotkaliśmy jeszcze na Zabkowskiej. Ciemno było, więc paliliśmy zapałkę, aby lepiej nam się przypatrzeć.

— A nie wlaź na Tarchomińską? — spytał ktoś z obecnych.

— Nie wlaź. Widocznie bał się rozmowy z nami w ciemnej ulicy.

(C. d. n.)



głównie obfitego żniwa okazały się w tym względzie szpalty dzienników paryskich.

Oto przykłady:  
Cóż zdawałoby się napozór niewinnej-  
szego od poniższego inseratu?

ZOE! — Jan przyjechał 7-go  
o 2-ej popoł. Pragnie się  
z tobą zobaczyć 11-go o  
godz. 3-iej. Matka ciężko  
chora. Germaine przynębio-  
na.

Ileż dat podobnych niewinnych rande-  
vous przynoszą nam codziennie inseraty wiel-  
kich dzienników.

A tymczasem oto przekład dosłowny po-  
wyższego anonsu na język raportu szpiegow-  
skiego, którym jest w istocie:

ZURYCH. — Aeroplan nasz przele-  
ciał nad Paryżem 7-go o 2-iej  
popoł. Zrzucił 11 bomb w 3-iej  
dzielni. Spowodował poważne  
szkody i panikę wśród mieszkań-  
ców.

Jest to nie innego, jak zwykły raport  
kontrolny niemieckiego agenta lokalnego,  
przebywającego w Paryżu i donoszącego  
swym przełożonym o rezultacie wyleczki  
niemieckiego aeroplanu, widzianym od wew-  
natrz.

O wiele poważniejszą treść kryje napo-  
zór nie znaczący inserat poniższy:

JAN do BERTY. — Wuj z Londynu  
będzie w Paryżu 16-go bm. Po-  
staraj się być o 3-iej koło In-  
walidów lub wieczorem w Ope-  
rze. Przesyłki dla Mamy dosz-  
ły pomyślnie. Mama prosi Cię  
byś przyszła koniecznie o wy-  
mienionej porze, jak to było  
umówione, wraz ze swemi kole-  
żankami.

W tłumaczeniu dosłownem inserat ten  
brzmi cokolwiek inaczej:

JAEGER w BERNIE. — Król angiel-  
ski będzie w Paryżu 16 bm. O  
3-iej odwiedzi Inwalidów, wieczo-  
rem zaś będzie obecny na przed-  
stawieniu w Operze. Ostatni wy-  
pad udal się pomyślnie. Proszę  
zjawić się koniecznie o wymienio-  
nej porze zarówno koło Inwalidów  
jak i koło Opery, jak to było u-  
mówione, cała eskadra.

Nietrudno domyślić się całej wagi po-  
dobnej wiadomości, w okresie, w którym  
aeroplany niemieckie raz po raz bez trudno-  
ści ukazywały się nad Paryżem.

Sprawa przedstawiała się tem bardziej  
zagadkowo, że niepodobna było natrafić na  
najmniejszy ślad autora inseratu. Inserat  
przesłany został do administracji dziennika  
począ, wraz z załączoną doń sumą należną  
za jego umieszczenie.

Zorganizowana wkrótce specjalna kontro-  
la nad inseratami wszystkich dzienników,  
posługując się podpatrzonemi metodami, w  
większości wypadków interwenjowała jeszcze  
na czas, powstrzymując ukazanie się niebez-  
piecznego anonsu i zwracając baczną uwagę  
na osobę każdorazowego autora.

## Falszywy banknot dolarowy.

(d.) Wczoraj na „czarnej” giełdzie w u-  
licy Rejtana zjawił się jakiś młodzieniec,  
chcąc sprzedać 50-dolarowy banknot poni-  
żej normalnego kursu. Czarnogieldziarze  
jednak, przypatrzawszy się banknotowi, za-  
uważyli, że jest on sfalszowany. Wobec te-  
go sprzedającego młodzieńca przytrzymali  
i oddali w ręce policji.

W urzędzie śledczym pokazało się, że  
młodzieńcem tym jest Hersch Eckstein,  
prywatny urzędnik drzewny, syn handla-  
rza drzewem, zamieszkałego przy ul. Pie-  
karskiej l. 14. W toku dochodzeń stwierdzo-  
no, że przed trzema laty Eckstein banknot

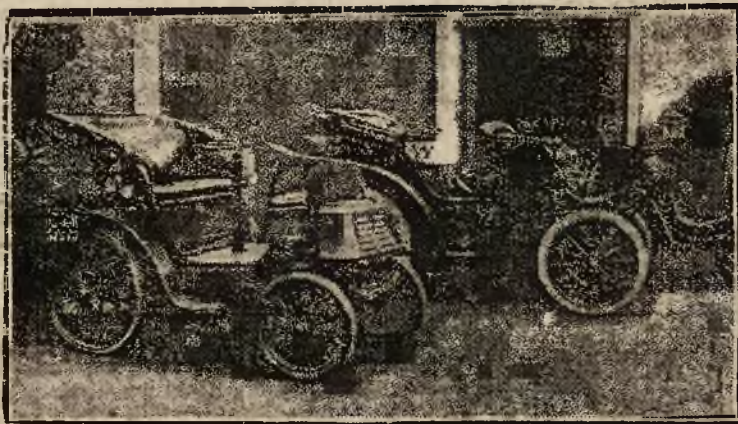
„NIEWIASTA” zaprasza swoich wszystkich PT. Klientów do magazynu celem  
zakupu nadzwyczajnych nowości po bajecznie niskich cenach:

Suknie wieczorowa	zł. 29.—	pallowery wełniane	zł. 7.50
„ wizytowe	zł. 24.—	koszulki haftowane	zł. 3.80
6 biurowe	zł. 10.—	reformy	zł. 3.— pończochy 3.50

**EISENBERG**  
**Jagiellońska 11a**  
3392

## Z wielkiej wystawy samochodowej w Berlinie.

Weterani wystawy.



Pierwsze samo-  
chody wybudowane  
w latach 1885—90  
przypominają wyra-  
źnie, iż prototypem  
samochodu była zwy-  
kła dorożka.

ten otrzymał za drzewo, a gdy stwierdził,  
że jest on fałszywy, schował go do biurka.  
Obecnie syn, Hersch, banknot ten wy-  
kradł ojcu z biurka, a sądząc, że nikt nie  
pozna się na jego podrobieniu, usiłował

wymieniać go. Wobec tego Herscha Eck-  
steina oddano do aresztów policyjnych,  
skąd będzie odesłany do więzienia przy ul.  
Batorego, gdzie odpowiadać będzie za pu-  
szczenie w obieg fałszywych banknotów.

## Śmiertelne zacczadzenie w piekarni.

(d.) W piekarni Schirmera przy ulicy  
Torosiewicza l. 25 zajęty był robotnik pie-  
karski, Wasyl Bojakowski. On to we wtorek  
wieczorem spotkał się ze swoim kolegą  
Antonim Ukraincem, szeregowcem 6 szwa-  
dronu taborów, którego następnie zabrał do  
siebie na nocleg. W izbie w której spali, Bo-  
jakowski dobrze napalił, a następnie przed  
wcześnie zatkał piec, poczem obaj przyja-  
ciele położyli się do snu.

Skutkiem tego w nocy z pieca zaczął  
wydobywać się czad. Ponieważ izba była  
mała i miała okno i drzwi dobrze zaopatrze-  
ne, pozostawał czad wewnątrz tak, że Boja-  
kowski i Ukrainiec stracili wnet przyto-  
mność, ulegając silnemu zacczadzeniu.

Gdy wczoraj rano Bojakowski o zwy-

klej porze nie zjawił się do pracy, jeden  
z pracowników w piekarni otworzył drzwi  
do jego izby. Tu zastano Ukrainca leżące-  
go bez życia, natomiast Bojakowski wyda-  
wał jeszcze słabe tchnienia. Wyniesiono go  
na podwórze, a przybyłe Pogotowie ratun-  
kowe zdołało Bojakowskiego przywrócić do  
życia, poczem go przewiozło do szpitala po-  
wszechnego.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej,  
naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wzmacnia  
czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawie-  
nie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają  
świetne wyniki, otrzymane przy stosowaniu wody  
Franciszka-Józefa. Żądać w apt. i drog. 3401

## Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d.) W dniu wczorajszym ofiarą zło-  
dzieji padły trzy mieszkania. I tak w mie-  
szkaniu Józefa Moziuka przy ul. wś. Kingi  
l. 16 i Mikołaja Bochny przy ul. Leona Sa-  
piehy l. 89 skradziono różne rzeczy i dro-  
biażki, natomiast w mieszkaniu Józefa Sa-  
mińskiego przy ulicy św. Kingi l. 24 zabra-  
no garderobę, wartości 1000 zł.

Getzel Rothenberg, właściciel realności  
przy ul. Hasnera l. 11, doniósł do policji,  
że w jednym z klozetów tej realności skra-  
dziono trzymetrową rurę ołowianą.

Do aresztów policyjnych oddano: Jana  
Skalę za kradzież pakunku Mosesowi Rei-  
chowi z Glinian; Romana Macha, zamie-  
szkałego przy ulicy Potockiego l. 20 za kra-  
dzież piaseczny w szkole ewangelickiej przy  
ulicy Kochanowskiego l. 11; Franciszka  
Jaroszczyka i Marjana Jamrożego z Klepa-

rowa za kradzież bandaży chirurgicznych;  
Władysława Zatwardzickiego, mieszkające-  
go przy ulicy Szkarpowej l. 1, za kradzież  
drobni u handlarki Anny Krzywdy; Kse-  
nię Sztogryn z Porzecha koło Rudek, za  
kradzież barchanu w sklepie Abrahama  
Grünspana; Michała Holeczyka, mieszkają-  
cego przy ulicy Gródeckiej 18, za kradzież  
cytryn; Gustawa Sibsenera, terminatora  
kuśnierskiego za kradzież 75 dolarów i 380  
zł. u Mosesa Grafa przy ulicy Szumlań-  
skich l. 2 oraz Józefa i Władysława Pod-  
górskich, a także Piotra Sternalskiego za  
kradzież perfum na szkodę firmy „Spół-  
dzielnia Organizacji” przy ulicy Gróde-  
ckiej l. 3.

## Z SALI SĄDOWEJ.

Przebił nożem z miłości.

(d.) Przed sędzią jednostkowym radcą  
Lyczkowskim w okręgowym sądzie karnym  
stał Władysław Domaradzki, liczący lat

# BIOMALZ, znakomity w smaku



ani środek odżywczy wzmacnia i odświeża organizm. Żaden ze środków odżywczych nie cieszy się taką popularnością i uznaniem jak **BIOMALZ**. — Pod jego wpływem nie tylko wzmacnia się uczucie siły, lecz i **wygląd zewnętrzny polepsza się.**

Człowiek czuje się prosto odmłodzony. — Niema środka odżywczego, dającego lepsze rezultaty

**jak BIOMALZ.**

30%

Znane autorytety naukowe wyrażają się z najwyższym uznaniem o wartości BIOMALZU jako środka dietetyczno-odżywczego. Do nabycia w aptekach i drog.

Uwaga: Żadajcie tylko oryginalny BIOMALZ, nie przyjmujcie innych rzekomo „równie dobrych” preparatów.

Wylączna sprzedaż na Polskę: „Zabłoc” Zakłady Chemiczne, S. A. Żywiec 4 d. — Na żądanie wysyłamy prospekty bezpłatnie.

27, oskarżony o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała. Mianowicie przez trzy lata miał on kochankę, Annę Kuchar, liczącą 34 lata, którą niedawno temu wieczór obok Teatru Wielkiego napadł i pchnął ją nożem w plecy.

Jako powód tego czynu Domaradzki podawał, że dnia poprzedniego Kucharówna rzekomo w towarzystwie trzech osobników dobijała się do drzwi jego, którzy mieli zamiar jego pobić. Natomiast Kucharówna zeznała, że w czasie, gdy była kochanką Domaradzkiego, on ją często bił i źle z nią obchodził się, wobec czego porzuciła go. Od tego czasu ustawnie ją naganił i wyprawia jej awantury w domu i na ulicy, a ostatnio przebił ją nożem, nadal narzucając się jej z miłością.

Za to Domaradzki został zasądzony na sześć tygodni ciężkiego więzienia.

## Dr. Arnold i jego „Polimex”.

(d) Na rozprawie, odbywającej się od dwóch tygodni przeciw dr. Arnoldowi, postępowanie dowodowe zbliża się już ku końcowi. W ostatnich dwóch dniach przesłuchano kilku świadków, którymi byli przeważnie poszkodowani, z których jedni zeznawali na korzyść oskarżonego, inni odmiennie. Pierwsi uznają trudności, jakie były w dostawach, drudzy tych trudności uznać nie chcą i trzymają się ściśle zawartego kontraktu, wobec czego zeznają ujemnie.

Przesłuchani świadkowie Leon Braunstein, kupiec zbożowy, prezes Związku kupców zbożowych, oraz sekretarz tego Związku, Maks Łanćut, scharakteryzowali czasy, jakie były w 1921 i 1922 roku pod względem dostawy zboża i innych produktów. Handel taki wymagał bardzo wielkiego kapitału, dokładnej znajomości rynku kupieckiego i posiadania zaufanych i wypróbowanych skupicieli czego jednak „Polimex” nie miał. W czasie tym wskutek doznawanych za wodów w skupach zboża, oraz dewaluacji pieniądza, prawie 90 procent wszystkich transakcyj zbożowych zakończono wyrokami lub ugodami w sądzie. Toteż naturalna rzecz, że ten, który złożył zadatek, musiał tracić na dewaluacji. Świadkowie ci również stwierdzili, że wówczas brak było wagonów kolejowych do zwózki, a ceny zboża z dnia na dzień szły w górę.

Następni świadkowie pp. Lubieniecki i Weiss podobnie zeznawali co do handlu cukrem, który wymagał bardzo wielkiej gotówki. Słuchany akademik Fichman, który przez dwa lata był urzędnikiem „Polimeksu” podał, że otrzymywał różne kwoty na płacenie za umówiony towar i w tym celu wyjeżdżał na zakupy, lecz często wracał z niczem, bo dostawcy odmawiali dostarczenia produktu, a gdy wrócił z takiej kilkudniowej podróży, pieniądze, które miał przy sobie, nie przedstawiały nieraz nawet połowy wartości. Mimoto świadek często załadowywał po kilkanaście wagonów zboża.

Dalej świadkowie Izak Rothman i Bala Burbela do postępowania karnego nie

przyłączyli się. Burbela nawet zeznał, że gdy dr. Arnold nie dotrzymywał mu dostawy, stwierdził w Izbie handlowej, że faktycznie wydawanie dewiz było wstrzymane

i że dla niego towar był zamówiony, lecz nie nadszedł.

Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.

## Samobójstwo czy udar sercowy.

Trup w pociągu. — Śmierć Kapitana W. P. wśród zagadkowych okoliczności.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w grudniu.

Lotem błyskawicy rozeszła się po całym mieście wieść, że w pociągu zjeżdżającym z Worochty do Stanisławowa, w przedziale II klasy znaleziono trupa kapitana II p. a. p., Bolesława Wysockiego, stacjonarowego w Stanisławowie.

Sp. kpt. Bolesław Wysocki, lekarz weterynarii, znany i ogólnie lubiany w szerokich kołach naszego miasta. W dniu, poprzedzającym wypadek, zakupił wiele rzeczy w cukierni Krowickiego i wyjechał w kierunku Worochty, a w dzień później wrócił do Stanisławowa. Śledztwo ustaliło do-

tychczas że sp. kpt. Wysocki padł ofiarą udaru sercowego, jednakże uparcie lansowana jest półoficjalna wiadomość, że popełnił on samobójstwo przez zażycie trucizny. Wszystkie symptomy mają na to wskazywać.

Sp. kapitan Wysocki liczył 36 lat życia.

W przeciągu trzech ostatnich miesięcy jest to już trzeci z rzędu wypadek zagadkowej śmierci w korpusie oficerskim garnizonu stanisławowskiego.

Śledztwo toczy się dalej, szczegóły jego podamy wkrótce czytelnikom „Wieku Nowego”.  
J. Z.

## Zbrojny napad na chrzciny.

(kap.) Onegdaj na Olczy pod Zakopanem w domu Antoniego Topora Mądrego odbywały się chrzciny, na których obecnych było około 30 osób, a między nimi proboszcz miejscowy. Na spokojnie bawiących się gości napadła około godz. 10 wieczór banda uzbrojonych górali i poczęła wyprzedzać gości, pobiwszy przytem dotkliwie staruszkę, matkę Topora.

Po krótkiej walce udało się gościom wyprzeć napastników z domu. Nie dali oni jednak za wygrane i poczęli oblegać dom, w którym goście zabarykadowali się. Trwało to do godz. 4 nad ranem. Steroryzowani go-

ście prosili księdza, aby przemówił do napastników, co też ten uczynił. Ale banda góralska odpowiedziała na to drwinami i poczęła lżyć księdza w sposób nienadający się do powtórzenia.

Nad ranem napastnicy zbiegli, zostali jednak niebawem schwytni przez policję zakopiańską. Jak się okazało było ich 7-in, którym przewodzili bracia Okręglaki z Olczy. Napad był świadomie uplanowany, a tłem jego była nienawiść jaka czuli bracia Okręglaki do Topora, u którego odbywały się chrzciny.

## Z Teatru Wielkiego.

(„Rigoletto” z p. Ewą Bandrowską-Turską.)

P. Ewę Bandrowską-Turską pamiętamy doskonale z jej występów na scenie naszego teatru, które odbywały się przed paru laty. Jej liczne kreacje (Traviatty, Gildy, Rozyny, Mimi, Tatjany; Lakme itd.) posiadały zawsze taką pełnię wartości wokalnych i artystycznych, iż z pełną satysfakcją powitaliśmy artystkę onegdaj serdeczne zaś przyjęcie, jakie jej zgotowała licznie zebrana publiczność było niezbitym dowodem, że Lwowianie nie zapominają swoich artystów, którzy dobrze zapisałi się w ich pamięci.

P. Bandrowska-Turska wybrała na pierwszy występ partię Gildy w Verdiowskim: „Rigoletto”, partię, która pozwoliła jej wykazać i poważnymi walorami głosowymi i rozwinąć pełną artyzmu grę sceniczną. Artystki nie słyszałem od czasu jej występów na naszej scenie i skonstatować mogę, że swój piękny głos rozwinęła jeszcze bardziej, że posiada on pełnię blasku, siły głębości (w koloraturze), że artystka włada nim jak zawsze z prawdziwą maestrią, że tak frazowanie, jak i gra nasilę dynamicznych są zawsze pełne subtelności, dykcja zaś bardzo wyraźna. Wielką orją w akcie I-ym (na-

grodzona hucznym aplauzem), scena z Rigolettem, w akcie II-ym, sceny pełne dramatycznej siły w akcie ostatnim były najsilniejszymi wykładnikami jej pięknej sztuki. Grę sceniczną cechowała przejmująca prostota (szczególnie sceny w akcie I-ym z ojcem) i doskonały prawdziwie subtelny umiar artystyczny. Nie widziałem w jej grze niczego obliczonego na efekt, była ona pełna głębi i tem właśnie ujmująca. Stało się dobrze, stało się bardzo dobrze, że dyrekcja naszego teatru pozyskała artystkę na czas dłuższy, może dzięki jej występom repertuar nasz zyska na różnorodności. Przypomnienie Cyrulika. — Eugenjusza Onegina. — Lakme, byłoby teraz umożliwione.

Księciem był Perkowicz. Gdyby nie nazbyt sztywna gra postać pod względem scenicznym byłaby dobrze ujęta. Opracowanie partii pod względem głosowym zasługuje na uznanie, uderza tylko częsta zmiana barwy głosu. Jakże inaczej brzmiał on w prologu i w akcie II-ym, a jak inaczej w akcie I-ym! Pozostała obsada nie uległa zmianie. Dyrygował p. Leszczyński — doskonale. Opera nasza zyskała w nim pełnego temperamentu, wnikliwość i sumiennosc w opracowaniu dzieł mu powierzonych — dyrygenta. Koryktur wymaga tylko reżyseria, zwłaszcza w akcie I-ym. Kon'a z rzędem temu, kto odgadnie dlaczego biedny Rigoletto trzyma

drabing pod własnym domem, nie o tem nie wiedząc, że dopomaga do porwania własnej córki. Zarazowanie tej specjalnie sceny powinno być zupełnie inne ze zaś wiązały się z tem i konieczna zbilansowana dekoracja (strona prawa) to rzecz pewna. Ze w składzie dekoracji znalazłby się jakiś fronton pałacu, o tem nie należy wątpić, należałoby tylko bardzo sumiennie przesiudjować scenariusz.

Prof. Lesław Jaworski.

# Napreżona sytuacja na Bałkanie.

## Koncentracja wojsk w północnej Albanii.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) „Echo de Paris“ podaje sensacyjne wiadomości o koncentracji wielkich wojsk w północnej Albanii.

która, jak wiadomo, pozostaje pod wpływem Włoch. Koncentracja ta zaniepokoiła w wysokim stopniu koła wojskowe i polityczne Jugosławii, świadczy bowiem fakt, że po ustąpieniu Ninczicza wziął znowu górę kurs wrogi wobec Włoch, wprowadzony przez Pasicza.

Koła dyplomatyczne twierdzą, że skut-

kiem traktatu włosko-albańskiego wytworzyła się na Bałkanie sytuacja niestabilna napreżona.

przypominająca okres, który swego czasu doprowadził do okupacji Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry.

Oficjalna jugosłowiańska „Politika“ donosi, że rząd jugosłowiański wystosował notę do mocarstw, w której zwraca uwagę na daleko sięgające skutki traktatu włosko-albańskiego i wskazuje na niebezpieczeństwo, jakie grozi obecnie pokojowi na Bałkanie.

# O zabezpieczenie pokoju europejskiego.

## Sprawa fortyfikacji niem. na wschodzie.

(Telef. od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W Genewie nastąpiło zamówienie załatwienia spornych kwestji, połączonych z ustaleniem kontroli zbrojeń niemieckich przez Ligę Narodów. Wpłynęła na to decyzja konferencji ambasadorów w Paryżu, która nadeszła wczoraj do Genewy. Konferencja stwierdziła mianowicie niedostateczność wyjaśnień generała Pawelsa, a w szczególności

konieczność dokładnego zbadania sprawy fortyfikacji niemieckich na wschodzie, zwłaszcza w Królewcu.

W sprawie tej istnieją dwie możliwości: albo rewizja fortyfikacji niemieckich jeszcze podczas obecnych pertraktacji, albo

zniesienie kontroli komisji generała Weltscha z warunkiem wypełnienia poleceń komisji do pewnego określonego terminu.

W dyskusji, jaka wywiązała się na temle w Genewie, główny moment stanowił wysiłek Brianda, zmierzający do wytłumaczenia Niemcom, że wymagane gwarancje nie mają bynajmniej na celu zdeptania ich godności narodowej, jak również jakiejś specjalnej dokuczliwości, lecz są podyktowane jedynie względami na bezpieczeństwo pokoju europejskiego.

Obecnie eksperci pracują nad obmyśleniem dróg i środków przyszłej kontroli.

# Podwyższenie uposażeń służb.

## Prowizorium budżetowe na pierwszy kwartał 1927 r.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) W dniu wczorajszym wpłynął do Sejmu ze strony rządu projekt ustawy o prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1927 r. Obejmuje on w wydatkach sumę 488.817.740 zł., w dochodach 488.821.501 zł.

W związku z podwyższeniem płac urzędniczych prowizorium na pierwszy kwartał 1927 r. jest wyższe o 5 milionów zł. w porównaniu z prowizorium za ostatni kwartał bieżącego roku. W ustawie powyższej jest mianowicie postanowione podwyższenie o 10 procent uposażeń służbowych

zarówno funkcjonariuszy państwowych cy-

wilnych, jak również funkcjonariuszy wojskowych zawodowych i oficerów rezerwy będących w czynnej służbie.

Wraz z prowizorium budżetowym na pierwszy kwartał 1927 r. wpłynął również projekt ustawy o uzupełnieniu prowizorium budżetowego za ostatni kwartał 1926 roku, tj. od 1 października do 31 grudnia b. r. Uzupełnienie tego prowizorium dotyczy powiększenia przyznanych kredytów o sumę blisko 39 milionów, przeważnie z tytułu kredytów na długi zagraniczne, oraz wydać na likwidację akcji interwencyjnej walutowej.

# Nadużycia organów zarobków loterii akademickiej.

## Dwa rodzaje biletów loteryjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (z) Już w czasie trwania „Tygodnia Akademickiego“ w Warszawie zaczęły krążyć pogłoski o nadużyciach, jakich dopuścili się organizatorzy loterii akademickiej. Nadużycia polegały podobno na wydrukowaniu biletów loteryjnych w ten sposób, że można było odróżnić bilety wygrywające od biletów niewygrywających. W związku z tem

jeszcze przed trzema tygodniami prezydium Bratniej Pomocy akademickiej w Warszawie skierowało całą sprawę do urzędu śledczego. Jak słyhać, śledztwo dobiega już do końca, a cała ta niemila sprawa wywołała w stolicy łatwe do zrozumienia zaniepokojenie i stanowi obecnie jedną z sensacji dnia.

**NADESŁANE.**

**Blednice** niedokrwiistość uszu, działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalesc.

**Poisecavallo** **Mra Krzysztoforskiego**

Wino chinowo-żelaziste aa maladze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za fl. 4,25 zł. pół 2,10. We własnym interesie żądać wyciątku Poisecavallo Mra Krzysztoforskiego. — Laboratorium chem.-farm. Mr. Krzysztoforski, Tarnów 14\*

**PULSA MYDLIK**

**San pierze**

DEZYNFEKUJE  
BIELI BEZ CHLORKU

**Fryderyk Puls S. A. Warszawa**

**GŁÓWNY SKŁAD FUTER**

**Baczes i Grüss**

Lwów, Legjonów 19 (Dependance Bristol)

przypomina się P. T. Kliencieli przy zakupach zimowych. 3331

**„NEIGE de FLEURS“**

(Kwiat śnieżny)

najszlachetniejszy krem do twarzy i rąk, któremu miliony Pań zawdzięcza swoją piękność. Wszędzie do nabycia. 834

**JUŻ NADESZŁY**

**NAJNOWSZE ZBIĘCIA**

**PŁYT GRAMOFONOWYCH**

**GRAMOFONY** na dogodnie warunki.

**„MELODIA“**, Lwów, Kopernika 5.

**PENSJONATY, ZAKŁADY, GIMNAZJA I SZKOŁY**

Czapeczki, berety, kapelusze skautowskie, czapki studenckie itp. na zamówienie specjalnie wzory do nabycia w fabryce kapeluszy 3365

**Rudolfa Neuwelta Baionowa 3.**

**SKŁADNICE:**

Pl. Mariacki 8  
Kazimierszowska 25.

Krakowska 25.  
Gródecka 25.

# Traktat włosko-niemiecki.

## Spotkanie Stressemana z Mussolinim.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Traktat arbitrażowy między Niemcami a Włochami został ostatecznie zawarty i będzie podpisany z końcem bieżącego miesiąca. Wzorowany on jest na traktacie arbitrażowym włosko-szwaj-

carskim i na traktacie, zawartym między Niemcami a Finlandją. Przewidywane jest spotkanie Stressemana z Mussolinim dla podpisania powyższego traktatu.

## Wykrycie wielkiej organizacji szpiegowskiej.

### Szczegóły tej sprawy trzymane są w tajemnicy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W ostatnich dwóch dniach władze bezpieczeństwa w Warszawie zlikwidowały wielką organizację szpiegowską która zbierała informacje wojskowe i polityczne w celu przesyłania ich sąsiedniemu mocarstwu. Na czele tej organizacji stał Aleksander Lamcha, który był swego czasu aresztowany w związku z głośną aferą szpiegowską Ihinicza. Wtedy został on uwolniony z braku dowodów winy, lecz policja, roztoczywszy nad nim baczną kontrolę, wpadła wreszcie na tajne nici szpiegowskiej jego działalności.

Lamcha, korzystając ze swych, bardzo skromnych zresztą, stosunków politycznych, wkręcał się na posiedzenia rozmaitych organizacji i usiłował także dostać się na listę członków P. O. W.

Władze bezpieczeństwa mają w swym ręku bogaty materiał, świadczący o zbrodniczej akcji Lamchy.

Jednakże z łatwo zrozumiałych przyczyn dochodzenia w tej sprawie są na razie trzymane w ścisłej tajemnicy.

## Z OSTATNIEJ CHWILI.

# Włamanie i kradzież świń w Ochronce dla dzieci im. św. Wojciecha.

(d) Tej nocy w Ochronce dla dzieci im. św. Wojciecha popełniono niezwykłą kradzież z włamaniem. Oto do zabudowań tej ochronki przy ul. św. Wojciecha dostali się nieznani sprawcy, którzy tam włamali się do stajni, gdzie na miejscu zarżnięte dwie świnki. Z jednej pozostawili jedynie odciętą głowę. Obie świnki zabrali z sobą i zniknęli. Mimo tej czynności, połączonej z szmerem i kwikiem świń, jakoś nikt z domowników nie przebudził się. Gdy rano spostrzeżono tą kradzież, przełożona Ochronki, siostra Klara Ślusarz, zawiadomiła o tym fakcie policję.

Równocześnie prawie posterunkowy Stefan Dziędzic raportował urzędowi śledczemu, że w cz-

ste służby obchodowej zajrzał do mieszkania Zofji Drowowej przy ul. Trugutta 17, gdzie ku swemu zdziwieniu przytrzymał szewca Mikołaja Panka, kilkakrotnie już karanego za kradzież, w chwili, gdy ten rozbiierał zarżniętego wieprza, pochodzącego niewątpliwie z kradzieży. Panek nie mógł podać od kogo nabył wieprza, lecz twierdził, że go sprzedał mu jakiś wieśniak z tem, że za miesiąc dopiero przyjdzie po pieniądze. Panka aresztowano, a później wyszła na jaw, że świnka ta pochodzi właśnie z kradzieży w wyżej wspomnianej Ochronce. Dochodzenia dalsze w tej sprawie są w toku.

## Licytacja.

### Komuniści „dają“ więcej!

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Z inicjatywy zarządu Centralnego Związku Górników w Krakowie odbyły się w Katowicach obrady kongresu delegatów Związków Górniczych wszystkich zagłębi węglowych przy udziale delegatów załogowych poszczególnych kopalni. W obradach uczestniczył także sekretarz Centralnego Związku Górników poseł Stańczyk, który, po dyskusji nad położeniem wielkiego przemysłu, wniósł rezolucję, potępiającą stanowisko pracodawców węglowych. Rezolucja ta nakazuje jednocześnie przygotować załogi kopalniane do walki strajkowej, gdyby komisja arbitrażowa nie uchwałała żądań robotniczych. Związek górników żąda podwyżki płac o 25 procent, natomiast komuniści demagali się podwyżki o 35 procent i wysunęli przytem także postulat polityczny, mianowicie żądali wypuszczenia wszystkich więźniów politycznych w Polsce. Jest to typowy przykład licytowania przez komunistów postulatów socjalistycznych.

## ORGANIZACJA IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W ministerstwie przemysłu i handlu odbędzie się dziś posiedzenie w sprawie organizacji Izb przemysłowo-handlowych na terenie całego państwa.

## NOWELIZACJA USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa, 8 grudnia. Odbywają się obecnie wspólne prace ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa sprawiedliwości nad nowelą do ustawy o ochronie lokatorów. Nowela przewiduje sankcje karne dla niesumiennej właścicieli realności, którzy w drodze szykanowania lokatorów, zmuszają ich do wyprowadzenia się. Podobnie przewidziane są sankcje karne przeciw tym właścicielom, którzy nie będą ogłaszali wykazów wolnych lokali w ich realnościach.

## POŻAR KRÓLEWSKIEGO PALACU W BUKARESZCIE.

Bkareszt, 8 grudnia. (Pat.). Ubiegłej nocy wybuchł pożar w pałacu królewskim, położonym w śródmieściu. Pastwą płomieni padł budynek środkowy, a w nim między innymi sala tronowa i sala recepcyjna. Skrzydła boczne pałacu ocalały. Meble i zbiory uratowano. Pożar zdolano na razie zlokalizować. Śledztwo wykazało, że pożar powstał w kuchni pałacowej, skąd ogień z powodu silnego wiatru przerzucił się na zabudowania pałacowe. Na miejsce pożaru przybyli wszyscy członkowie rządu i książę Mikołaj.

## Sp. dr. Jan Schmar.



We wtorek, tj. 7-go bm., odbył się pogrzeb Sp. dr. Jana Schmara, powszechnie znanego i cenionego lekarza w naszym mieście, który zmarł nagle w sile wieku.

Przy wyniesieniu trumny z domu żaloby chór. Echa odśpiewał „Beati mortui“. Po modłach żalobnych duchowieństwa przemówił na cmentarzu nad otwartą mogiłą obecny prezes Echa p. Schmidt, podnosząc w serdecznych słowach zasługi Sp. Schmara dokoła rozwoju kultury śpiewackiej.

Następnie im. Zw. stomatologów zabrał głos dr. Allerhand. Po przemówieniach spuszczono trumne do grobu, przyczem chór odśpiewał ulubioną pieśń Zmarłego „Kosiarzy“ Galla.

Cześć pamięci szlachetnego obywatela Polskil

## LIKWIDACJA BANKÓW.

Warszawa. (AW) Z dniem 1. stycznia przejdą w stan likwidacji m. i. Bank Budowlany w Krakowie i Małopolski Zakład Kredytowy dla Miast.

## Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d) WŁAMANIE DO KIOSKU. Tej nocy nieznani włamywacze dostali się do kiosku Wł. Maliny, znajdującego się przy ul. Kopernika u wylotu ulicy Wronowskich. Sprawcy przy drzwiach kiosku tego rozbili dwie kłódki i zamek, a dostawszy się do wnętrza, zabrali wiele tytoniu, papierosów i innych towarów, wartości 2.500 zł.

(d) CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ? Dziś rano Michał Weklak, latarnik gazowni miejskiej, zawiadomił policję o niezwykłej kradzieży Mianowicie na ul. Warneńczyka ktoś w nocy skradł ze słupem drewnianym kompletną latarnię naftową. Szkodę ponosi Magistral.

(d) ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Policja aresztowała Abrahama Leiba 2-ga imion Mandla, zamieszkałego w Opatowie przy ul. Warszawskiej 14., który usiłował włamać się do mieszkania Edm. Lindenberga przy ul. Akademickiej 16.

(d) BEZDOMNA DZIEWCZYNA. W policji zgłosiła się niejaką Janina Wywrocka, licząca lat 16, która pochodzi z Tułigłów obok Jarosławia. Prosiła ona o odstąpienie jej do wsi, gdyż pozostaje bez dachu nad głową i środków do życia.

(d) KRADZIEŻE. W pracowni cuklarniczej przy ul. Cłowej 14 na szkodę zajętego tam Nikifora Horbala skradziono drewnianą walizkę, zawierającą jego bieliznę. Natomiast Teodor Pańków, zam. przy ul. Piskowej 25, doniósł do policji, że Walenty Juszek z krzywczyc z budowy przy ul. Ceterowskiej 1 skradł beczkę na wodę, wartości 50 l.

(d) ARESZTOWANIA. Policja aresztowała Andrzeja Chorkawego, znanego mordercę, za kradzież żarówek w kawiarni „Imperial“ Makska Burkera, oraz Michała Bigońskiego z Sadowej Wiszni za włóczęgostwo i uchylanie się od służby wojskowej.

**W**strząsająca tragedia nad falami świętych rzek. W ślad za Kiplingiem i Ossendowskim w głąb tajemniczych Dżungli. 38367

**BOGOWIE — LUDZIE — ZWIERZĘTA**

APOLLO Morderczy kult szatana! Święto krwawych orgji! Bogini śmierci i nienawiści! APOLLO

**O sprzedaż gruntu fundacyjnego w Winnikach.**

**Wyjaśnienie Tymczasowego Wydziału Samorządowego — a zarzuty mieszkańców Winnik.**

(c) Niedawno temu w artykule pt. „Sprawa wymagająca wyjaśnienia. Protekcyjna sprzedaż gruntu fundacyjnego” zamieściliśmy wiadomość o sprzedaniu przez Fundację im. Głowińskiego p. inż. Tytusowi Bronarskiemu gruntu w Winnikach w formie, która wśród ludności tamtejszej wywołała zdumienie i skłoniła ją do wniesienia protestu do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Grunt ten, częściowo zalesiony, o obszarze 8,185 metrów kw., sprzedano inż. Bronarskiemu — bez rozpisania licytacji ofertowej — za cenę 4000 zł., ustalając cenę samego gruntu na 2,000 zł., a cenę znajdującego się na nim drzewostanu również na 2,000 zł. To znaczy, że inż. Bronarski zapłacił za metr kwadratowy wraz z drzewostanem niecałe pół złotego!

W związku z tą sprawą nadesłał nam Tymczasowy Wydział Samorządowy pismo, z załączeniem odpisu kontraktu kupna-sprzedaży, w którym to piśmie, jako władza zarządzająca Fundacją im. Głowińskiego, podaje, że grunt powyższy „nie przedstawiał dla Fundacji wartości dochodowej jako grunt odosobniony”, oraz że „znajdujący się tam drzewostan był rzadki, nie rokujący na przyszłość korzyści”. Wartość gruntu i drzewostanu „oszacowano przez dwóch znawców leśnych”. Sama sprzedaż została dokonana „celem umożliwienia kupującemu wystawienia na tej parceli fabryki wiejskich tkanin”, przyczem Wydział Samorządowy zastrzegł sobie prawo odkupu gruntu, gdyby nabywca bądź to w ciągu trzech lat fabryki nie wystawił, bądź to w ciągu lat pięciu wystawionej nie uruchomił, bądź tej już uruchomionej w ciągu trzech lat od puszczenia jej w ruch sprzedał.

Zamieszczając lojalnie powyższe szczegóły kontraktu, nie sędzimy jednak, żeby wyjaśniały one sprawę całkowicie. Ludność Winnik poruszona została sposobem dokonania tej transakcji i w wystosowanym do Min. spraw wewn. piśmie mówi zupełnie wyraźnie, że grunt został sprzedany przez protekcję za tak śmiesznie niską sumę i wymienia nawet nazwisko bliskiego krewnego inż. Bronarskiego, jako tego, który wpływami swymi poparł tę transakcję. Zaznaczono dalej w tem piśmie, że inż. Bronarski zaraz drzewa wyciął i sprzedał, a na miejscu, gdzie ma stać fabryka, urządził w lecie zabawy przy muzyce ze sprzedażą wódki i piwa.

Co do owej fabryki zaś, pod której budowę sprzedano grunt tak tanio, to pismo wymienione zaznacza dosłownie, że inż. Bronarski „chce postawić sobie dom mieszkalny, a w nim urządzić jedynie warsztat tkacki i kilimkarski — i to będzie się nazywało fabryką płótna, na którą dostał prawie zadarmo tak piękny i wartościowy grunt”. Wartość tego ostatniego podaje cytowane pismo mieszkańców Winnik na sumę ponad 40000 zł.

Wierzmy, że tymczasowy Wydział Samorządowy w powyższej sprawie nie może być posiadany o działanie na szkodę fundacji im. Głowińskiego, ani wogóle o jakąś złę wolę. Ale w samym już interesie powagi jego leży, aby zbadał jak najdokładniej całą sprawę i przekonał się, czy podniesione w piśmie mieszkańców Winnik zarzuty mają jakie podstawy, czy też są bezpodstawne. Jak dotychczas sprawa ta wyjaśniona nie została.

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.**

Piątek, 10. grudnia: Wictor Cnenkin  
Wieczór pieśni. Współudza: Z. Dobrowolska-Pawłowska. 3427

**ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIWERSYT. I POLITECZNYCH.** donosi, że urządza serję wykładów p. t.: „Wielka rewolucja francuska”. Serja ta trwać będzie do 19 grudnia br. a składa się z 6 wykładów z przeżroczami, które wygłosi p. Dr. Karol Nittman. 1) wykład pt.: „Francja w przededniu rewolucji” odbył się w środę; 2) wykład pt. „Upadek dawnego ustroju społecznego” odbędzie się w sobotę dnia 11 grudnia br. o godz. 7; 3) wykład pt. „Europa w walce z rewolucją” odbędzie się w niedzielę dnia 12 grudnia br. o godz. 5-tej; 4) wykład pt. „Pierwsza republika francuska” odbędzie się w czwartek 16 grudnia br. o godz. 7-mej; 5) wykład pt.: „1793 — straszny rok we Francji” odbędzie się w sobotę 18 grudnia br. o godz. 7-mej; 6) wykład pt.: „Rządy dyktatoriatu i kampanja włoska Bonapartego” odbędzie się dnia 19 grudnia br. w niedzielę o godz. 5-tej. — Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali Kopernika, nowy gmach ulica Marszałkowska 1, I. p.

**PODZIĘKOWANIE.** Towarz. Wzajemnej Pomocy Niższych Funkcjonariuszy król. stol. m. Lwowa składa tą drogą serdeczne podziękowanie za wygłoszone wykłady, urządzone staraniem tegoż Towarz. Panom Prelegentom, Dyr. Michałowi Lityńskiemu („O historycznym posłannictwie Lwowa”), Prof. Dr. Antoniemu Wereszczyńskiemu (Prezydent Rzeczypospolitej”, (Dr. Stanisławowi Laskownickiemu („O transfuzji krwi”) oraz za uprzejmą pomoc Panom Dyr. Drowi Aleksandrowi Czolowskiemu i Dyr. Józefowi Kwiatkowskiemu. Za Towarzystwo Jan Bednarz, prezes.

**KOMITET organizacyjny: „Zrzeszenia Sublokatorów i Bezdomnych”,** zawiązała się i urzęduje we Lwowie, ul. Pełczyńska 3, — parter, codziennie od godz. 2—5 popołudniu, Nr. telefonu 3177. — Nowe Zrzeszenie będzie miało za zadanie: 1) zwalczanie handlu mieszkaniami, 2) położenie kresu wyzyskowi sublokatorów, 3) wstrzymanie eksmisji i dalsze kwartalne moratorium, 4) nowelizacja ustawy o ochronie sublokatorów. Wszyscy sublokatorzy i bezdomni, powinni bezzwłocznie do Komitetu zgłaszać swe adresy. — Przewodniczący Maszczak Antoni, Zastępcu przewod. adwokat Dr. Izidor Bombach. — Sekretarz Kurowicz Jan.

**NAJLEPSZY I NAJPIĘKNIEJSZY PODAREK ŚWIĄTECZNY.** Pod egidą Straży Mogił Polskich Bohaterów wyszła z drukarni Zakładu Nar. im. Ossolińskich książka pamiątkowa p. t.: „W obronie Lwowa i Kresów Wschodnich, poległi od 1 listopada 1918 do 30 czerwca 1919”. Książka — to piękny album, bogate ilustrowany (w tekście 240 pobiz, 107 rycin i 21 ilustracji na kredowym papierze) o 204 stronicach druku. Zawiera półtrzecia tysiąca nazwisk poległych bohaterów, przy niektórych z nich krótsze i dłuższe życiorysy. Nadto wspinała ta pamiątka, mogąca być ozdobą najpiękniejszą każdego domu polskiego, mieści artykuły Czesława Mączynskiego, Michała Rollego, Józefa Białyni — Cholodeckiego, wiersze ks. biskupa Bandurskiego, Benedyktowicza i innych autorów. Nakład ograniczony do 1500 egzemplarzy jest już prawie na wyczerpaniu. Z dniem Nowego Roku cena ma ulec znacznej podwyżce. Wobec tego należy pospieszyć, czem prędzej z nabyciem pozostałych egzemplarzy, oprawionych w płótno w cenie zł. 30. Niezależnym udziela się ulg w postaci spłat ratalnych. Bliższych szczegółów udziela wiceprezesowa Straży Mogił Polskich Bohaterów p. Wanda Mazanowska, Lwów, ul. Długosza 18, tel. 35—27 od godziny 3—4 popołudniu. Pod tym adresem należy przesyłać pieniądze za zamówione egzemplarze, dołączając dokładny adres kupującego. Czysty dochód przeznaczony na Omentarz Obrońców Lwowa.

**KS. ARCYBISKUP KAKOWSKI U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Marszałek Piłsudski jako szef rządu przyjął wczoraj w Belwederze ks. arcybiskupa Kakowskiego i odbył z nim dłuższą konferencję w sprawach o których konferował z nim już wicepremier Bartel. Chodzi o rozmaite kwestje, związane z wykonaniem konkordatu

**KONFERENCJA W SPRAWIE SZKOŁY JEDNOLITEJ W POLSCE.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Wczoraj odbył się dalszy ciąg konferencji ministra oświaty Bartla z dyrektorami departamentów tego ministerstwa. Obrady dotyczyły organizacji t. zw. szkoły jednolitej w Polsce.

**NA USŁUGACH RZĄDU.**

Warszawa. (AW) W warszawskich kołach konserwatywnych omawiany jest projekt założenia pisma codziennego, które prowadziłoby politykę wyraźnie sprzyjającą obecnemu rządowi. Jednocześnie w składzie redakcji „Dnia Polskiego” zaszyby pewneż ipiany per sonalne.

**Kronika bieżąca.**

**10 GRUDNIA** **PIĄTEK**  
rz. kat. : N. P. M. Loretańskiej,  
gr. kat. : Jakowa,

**REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.**

**TEATR WIELKI**  
Czwartek 9 i piątek 10 „Napoleonetka”.  
**TEATR NOWOŚCI**  
Czwartek 9 i piątek 10 „Słodki Kawaler”.

**TEATR MAŁY.**  
Czwartek: Kawiarenka. Występ A. Fernera.  
Piątek: Kawiarenka. Występ A. Fernera.

APOLLO: Bogowie, ludzie, zwierzęta.  
CHIMERA: Pat i Patochon jako bokserzy.  
FATAMORGANA: Frzyjer z hotelu Savoy.  
KOPERNIK: Walka o tron.  
LEW: Trędowata.

**PROGRAM KASYNA I KOŁA LITERACKO-ARTYSTYCZNEGO NA BIEŻ. TYDZIEŃ:** We czwartek dnia 9. grudnia o godz. 20-tej — prelekcja Jana Parandowskiego pt. „Tajemnice Rzymu”. (Opowieść o 7 wzgórzach. Palingeneza starych murów. Faschi, Juno na ołtarzu. Chrystus w senacie. Święto przebaczenia. Za bronzowymi drzwiami).

**ZRZESZENIE KÓŁ RODZICIELSKICH** szkół średnich zawiadamia, że udziela wzorowego statutu, oraz pisemnych informacji w biurze Zrzeszenia Lwów, ul. Bourlarda 4.

**WYSTAWA GWIAZDKOWA** w miejsk. Muzeum przemysłowem. Ubiegłej niedzieli otwartą została w miejsk. Muzeum przemysłowem przy pl. Dzieluszyckich wystawa gwiazdkowa. Wystawa obejmuje bardzo ładne przedmioty z zakresu sztuki stosowanej, wyroby włóczkowe, roboty ręczne, sztuczne kwiaty, duży wybór miłych zabawek, dając sposobność do zakupu tanich swojskich wyrobów i poparcia ohlubnych wysiłków kiero-wnictwa muzeum.

**STOWARZYSZ. RADJOTECHNIKÓW POLS.** (Kóło lwowski c). W czwartek 9 bm. odbędzie się o g. 19-cj odczyt asystenta Polit. lw. p. W. Podlacha, pt: O zamknięciu oporu elektrycznego metali w najniższych temperaturach Sala Pol. Tow. Politechnicz nego, ul. Zamorowicza 9.

**POLSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE** (Sokoła 4). Wieczór czwartkowy 9-go bm. poświęcony będzie pokazowi przeźroczy dra Henryka Mikolascha. Po-zątek o g. 6.15 wiecz.

**O TEATRACH LWOWSKICH W PRASIE ZA-GRANICZNEJ.** Najpoważniejszy dziennik wiedeński „Neue Freie Presse“ zamieszcza w numerze z dnia 3 bm. list swego korespondenta p. Lorenza Scher-лага o ostatnich przedstawieniach w teatrach lwow-skich. Korespondencja utrzymuje się w tonie bar-żo przychylnym. Podnosząc ogólny dobry poziom teatrów i niezwykle pracowitą działalność kierow-nictwa (Barwiński — Jedlicz), wysuwa korespon- dent na zaszczytne miejsce wystawienie „Cyrana de Bergerac“ Rostanda z p. Strachockim w roli głów-nej i „Pierwszego człowieka“ O'Neilla z p. Edw. Żytekim jako reżyserem i wykonawcą roli głów-nej, nie szczędząc mu pochwał za doskonałą grę i inteligentną reżyserję sztuki. Bardzo przychylnie omawia również autor artykułu wystawienie nie-których innych sztuk z dziedziny dramatu, oraz działalność opery i operetki. (b)

(1) **SEKCJA CZWARTA R.** m. obradowała dn. 30 zm. pod przewodn. r. m. radcy Włodzimierskiego Sekcja uchwałała przychylnie zaopiniować następu-jące prośby: Scherera Emanuela o koncesję na księ- garnię w Pasażu Hausmanna — Wydawiciel spól- dzielni „Światłosław“ o koncesję na księgarnię na- kładową i Harasimowicza Andrzeja, Kuliczowskiego Wiktora Mikołaja Huglicia i Brucha Izydora o koncesję na drożki automobilowe. — Natomiast sek- cja odmownie załatwiła prośbę Jakóba Kuckiego o koncesję na sprzedaż obrazów świętych i książek do modlitwy.

**OCEMIENIAŁYCH OFICERÓW** wyrzuca się z Domu Inwalidów. Gdy w roku 1924 nastąpił godny potępienia fakt odebrania in- walidom budynku Domu Inwalidów, Do- wództwo szpitala okręg., kierując się zasa- dą „cel nawięca środkiem“, likwidowała syste- matycznie stan pomieszczonej w b. Zakła- dzie inwalidów.

Pomimo, że w ciągu tych dwóch lat liczbę tych nieszczęśliwych ofiar wojny — ograniczono wprost do minimum (trzydzie- stu kilku) i że ludzie ci zajmują zaledwie cztery sale, pomimo, że wiele ubikacji jest próżnych. Dowództwo szpitala okręg. wypo- wiada bezwzględnie w ciągu trzech mie- sięcy mieszkanie dwom ociemniałym ofice- rom, mieszkającym w Domu Inwalidów.

Wiemy przecież dobrze, że istniejąca dziś ochrona lokatorów nie dozwala w ża- dnym wypadku eksmisji mieszkaniowej, je- żeli więc każdy przeciętny lokator korzysta z tej ochrony prawa, to sadzimy, że ociem- niali oficer, który w obronie niepodległości najcenniejszy swój skarb złożył na ołtarzu Ojczyzny, zasługuje tem więcej na pozosta- wienie mu jego skromnego mieszkania. Prze- zięw takim postępowaniu należy jak naj- energiczniej zaprotestować.

**SOKÓŁ - MACIERZ** chcąc umożliwić członkom mundurowanie się, aby na uro- czystościach jubileuszowych móc wystąpić w okazałej ilości, utworzył komisję mundu- rowa, która udziela informacji codziennie. Komisja weszła już w porozumienie z firma- mi i krawcami i wyrobiła kredyty i spłaty ratalne tak dogodne, iż nawet niezamożni mogą się odważyć na mundur.

**CZYTELNIA CZASOPISM** Kóło Stu- dentek wyż. uczelni Lwowa, bogato zaopa- trzona w pisma krajowe i zagraniczne z naj- różniejszych dziedzin, funguje bezpłatnie, a Zarząd wypożycza również pisma za kaucją 50 gr. od numeru. Czytelnia jest otwarta dla członkiń „Kóło Studentek“ codziennie od 20—21, zaś w poniedziałki, środy, piatki i so- boty od 15—16 popołudniu w sali przyjeć Domu studentek przy ulicy Mochnackiego 32 parter.

**WIKTOR — CHENKIN**, jeden z najwy- bitniejszych współczesnych piosenkarzy, da- wny filar Teatru „Niebieski Ptak“ wystąpi we Lwowie na własnym wieczorze w piątek 10 bm. Jedną z najciekawszych częściej pro- gramu artysty są oryginalne żydowskie pie- śni chasydzkie. Udział w koncercie bierze ar- tystka opery warszawskiej p. Zofja Dobro- wolska - Pawłowska, akompaniuje prof. L. Urstein.

**TOWARZ. OPIEKI** nad żołnierzem Pol- skim pod przew. Pani Wojewodziny Garapi- chowej rozesłało do znanych we Lwowie oso- bistości zaproszenia do wpisania się na listę członków. Komitet ma nadzieję, że nikt z zaproszonych nie uchyli się od udziału — w dziele wznesienia „Domu Żołnierza“ we Lwowie przynajmniej przez uiszczenie wkła- dek miesięcznych do rak kursora (1 zł.). — Nadto rozpoczyna Towarzystwo sprzedaż 50 groszowych cegiełek na budowę „Domu Żo- łnierza we Lwowie“.

**I. RADIO KLUB WE LWOWIE** zawi- adamia, że w sobotę dnia 11 grudnia 1926 — o godz. 16-tej odbędzie się III. wykład p: Mateusza Eeka o „Oscylatorach, rezonansie i antenach“ w Radioteatrze przy XI Gimna- zjum mat. przyr. Dzięki pełnemu zrozumie- niu dla tej wyniosłej sprawy i poparciu ze strony WP. Dyr. Passendorfera jak też i p. Prof. Schmidta przystępuje sekcja ta do bu- dowy anteny jak też i 6-lampowego aparatu klubowego. Równocześnie będzie około 15 aparatów na wiosenną wystawę radiową we Lwowie przez członków sekcji montowanych. Robotami praktycznymi kieruje p. Mateusz ECK.

**LEGJA INWALIDÓW W P.** we Lwowie zawiadamia swych członków, że Walne Zgro- madzenie odbędzie się w dniu 12. grudnia 1926 r., o godz. 4 popołudniu w lokalu Zwią- zku Legionistów przy ul. Piekarskiej 53 — parter.

**ROZPOCZĘCIE** kursu sanitarnego dla rzezerw Polskiego Czerwonego Krzyża odbę- dzie się dnia 9. grudnia b. r. (czwartek) — o godz. 17.30, w sali Baonu Sanitarnego — przy ul. Jabłonowskich.

**TEATR PAWIE OKO W BAGATELI** Dziś w czwartek 9 grudnia i w piątek 10 ar- cywesola rewja operetkowa w dwóch czę- ściach p. t.: „Czarny Władca“, która zdobyła rekord powodzenia dzięki koncertowej grze całego zespołu i baletu.

**„WIDOWISKA I PUBLICZNOŚĆ PA- RYZA“** — oto tytuł pogodanki, które wygło- sił znany literat Tadeusz Michał Nittman w dniu 11 i 12 bm. (sobota i niedziela) na sali „Młodej Scenki“ (gmach Konserwatorium). Prelegent powie wam w nich o swych wra- żeniach z teatrów, kin, Mucis - hoolów itd. Paryża, skąd powrócił niedawno po dłuż- szym tam pobycie. P. Nittman secharaktery- zuje również publiczność paryską i jej sto- sunek o widowisk. Początek każdej prelekcji o 8.15 wieczór.

**OSTRE STRZELANIE NA STRZELNI- CY BOJOWEJ W ZAMARSTYNOWIE.** Po- daje się do publicznej wiadomości, że w czwartek dnia 9 grudnia i w sobotę dnia 11 grudnia br. w godzinach od 8-mej do 12-tej odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy bojowej w Zamarstynowie. P. T. Publiczność winna stosować się do zarządzeń wojsko- wych posterunków bezpieczeństwa.

**KOMITET GOSPODARCY POLSKIE- GO ZWIĄZKU KOLEJOWCÓW** urządza w dniu 9 grudnia koncert zespołu mandolinis- tów „Hejnał“ w sali restauracji kolejowej I. i II klasy na dworcu głównym we Lwo- wie. Początek koncertów o godzinie 20-tej

(8-mej). Program doborowy. Wstęp wolny, ceny potraw i napojów nie podwyższone. Do- chód z dobrowolnych datków przeznaczają się na „Gwiazdkę“ dla najbiedniejszej dziatwy po kolejarzach.

(d) **TAJEMNICZY PAKUNEK.** W bra- mie realności przy ulicy Chrzanowskich l. 3 tamtejszy dozorca, Jan Bioniasz, spostrzegł leżący dość duży pakunek. Wobec tego zawo- zwał posterunkowego Maziaka i wraz z tym zajrzał do środka. Po rozwinięciu papieru stwierdzono, że pakunek ten zawiera świeżą skórę z sarny wraz z głową. Niewiadomo je- dnak, czy skóra ta została zgubiona, czy też podrzucona z żartów.

(d) **WOŻNY POLITECHNIKI OFIARA ZŁOŚLIWOŚCI.** W nocy dnia 2 bm. w czwar- tym komisariacie policyjnym przy ul. Kur- kowej zgłosił się jakiś mężczyzna. Uczył on tam doniesienie, że z jakąś kobietą był na zabawie w Kawiarni Udziałowej, gdzie ona skradła portfel, zawierający 120 zł. pen- sji, legitymację urzędową i pokwitowanie składu drzewa Zybergera. Przedstawił się on tam, jako Józef Olech, woźny lwowskiej Po- litechniki, zamieszkały w Batorówce za ro- gatką Janowską. Gdy o tem napisaliśmy no- tatkę w „Wiek Nowym“ pokazało się, że powyższe doniesienie w komisariacie ktoś uczynił z złośliwości i zemsty, aby tą drogą skompromitować Olecha. Mianowicie Olech krytycznej uocy był w domu, wcale nie był w żadnej kawiarni i nikt mu nie ukradł port- felu i legitymacji, którą on ma przy sobie. Wobec tego, że ktoś fałszywie przedstawił się w komisariacie i uczynił sflingowane do- niesienie, przeto policja wdrożyła dochodze- nia celem wykrycia odnośnego osobnika.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Pawła Sosnowskiego, liczącego lat 18, z Horodenki koło Rawy Ruskiej, A- brahama Ausschusmana, mieszkającego przy ulicy Stromej l. 1 i Jana Bundzylę bez miej- sca zamieszkania za włóczęgostwo; Annę Su- słowską i Michalinę Makowską za pijań- stwo; Jana Skorupskiego, pochodzącego z Glińska koło Żółkwi, poszukiwanego przez sąd karny, oraz Karola Bagińskiego, zamie- szkałego przy ulicy Janowskiej l. 126, za za- klócenie spokoju publicznego.

(d) **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Józef Ty- cholis, zamieszkały przy ulacu św. Jura l. 5 w celu samobójczym napil się jakiejś truciz- ny. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i przewiozło go następnie do szpitala.

(d) **CZYJE RZECZY?** Na placu Solskich policja przytrzymała niejakiego Marjana Sojko, liczącego lat 21, zamieszkałego w Kle- parowie nr. 311. On to usiłował sprzedać dwie kurtki i dwie koszule trykotowe, nie mogąc wykazać, w jaki sposób wszedł w ich posiadanie. Rzeczy te niewatpliwie pochodzą z kradzieży.

(d) **NIE BYŁ POBITY.** Odnośnie do na- szej notatki pt. „Awantura w restauracji“ stwierdzić należy, że p. Stanisław Kucki w restauracji Schumana w Rynku l. 26 nie brał udziału w awanturze i nie był wcale po- bity. Zajście o którym mowa, wywołali mię- dzy sobą trzech osobnicy, z którymi p. Kucki niema nic wspólnego.

**Ortopedyczne OBUWIE** wykonuje ny polecenie W. P. Lekarza Nowosad, Lwów, Słowackiego 6, telef. 825 3243

**ZWRACAMY UWAGĘ P. T. CZYTELNI- KOM,** że magazyn obuwia S. Winda, Lwów, Kopernika 30, otrzymał nowy transport obu- wia trwałego i luksusowego, śniegowców i kaloszy i sprzedaje takowe w czasie przed- świątecznym jako najpraktyczniejsze podar- ki na Gwiazdkę po zadziwiająco niskich cenach. 3384

**WAWA POTANIAŁA.** Jk nas informują firma „MEWA“ Lwów — Rzeź i ka 18 obrób, a swoje ceny na kawę w de- talicznej sprzedaży o 10 procent 229

## PORADNIK ZDROWIA.

# Jak się objawia grypa i jak ją zwalczać należy?

### O GRYPIE.

Wśród wielu z nas panuje mniemanie, że proaicowie nasi tej choroby nie znali i że jest ona dorobkiem naszej nowoczesnej kultury. Mniemanie to jest błędne. Już w roku 1358 i 1387 włoscy lekarze wspominali o grypie. Pierwsza epidemia, o której mamy pewne zupełnie wiadomości, panowała epidemicznie w r. 1510, następna w r. 1580. Potem dopiero w r. 1743 wspomniął o niej jeden lekarz angielski. Następnie grypa zginęła na lat sto. W latach 1830—1833 złośliwa i ciężka forma grypy przeszła epidemicznie przez całą prawie Azję i Europę, potem nastąpiło znowu 50 lat spokoju. Od r. 1890 zaś stała się grypa chorobą, już nie ustępującą z repertuaru lekarskiego. Widzimy i czujemy ją i na wiosnę i w jesieni każdego roku.

Grypa jest chorobą zaraźliwą, przenoszącą się z jednego człowieka na drugiego. Nietylko kaszel i kichanie chorego na grype, ale nawet głośna i żywa rozmowa daje możliwość licznym bakterjom, znajdującym się w płwocinie, ślinie i w wydzielinach nosa zarazić powietrze. Wdychamy w siebie to powietrze i po pewnym czasie sami stajemy się ofiarą infekcji.

W tych warunkach zrozumiała jest rzecza, że grypa w krótkim czasie rozpowszechnia się w jednym miejscu i że ofiarą jej staje się znaczna część ludności. Nie jest rzadkością, że epidemii podlega 50—75 procent ludności. Przeniesienie zarazy z człowieka na człowieka objaśnia nam również fakt, że grypa nie wybucha odrazu w kilku miejscach, lecz z pierwotnego źródła rozpowszechnia się przeważnie po drogach, łączących wielkie miasta i środowiska, w których ludzie żyją. Wielka epidemia z r. 1890, która wybuchała w Azji, zaznaczyła swój pochód przez całą Rosję, nim dotarła do Berlina i Paryża.

Zwróćmy się teraz do opisu zjawisk chorobowych i przebiegu grypy. Od chwili zarażenia się do zdeklarowania się choroby przechodzą tylko 2—3 dni. W większości wypadków silne dreszcze i podniesienie się ciepłoty ciała do 38 st., a nawet często do 40 st. zmuszają chorego do leżenia w łóżku; czuje się on rozbitym na ciele, skarży się na znaczne bóle w krzyżu i kończynach, na ucisk w głowie, szczególnie zaś w okolicy kości czolewej. Już w pierwszym dniu, w niektórych zaś wypadkach cokolwiek później, następuje katar i stan zapalny oczu; katar nosa przechodzi na gardło i oskrzele i związany jest zwykle z suchym kaszlem. Zdarzają się czasami zaburzenia żołądkowo-kiszkowe i zapalenia średniego ucha. Stan taki trwa 3 do 7 dni, dość często jednak dwa tygodnie i dłużej, poczem ciepłota wraca do normy i chorego opuszcza łóżko. Jak praktyka uczy, lepiej jest do spadku temperatury jeszcze przez dni kilka leżeć i oszczędzać nadwątłone choroby siły. Przedwczesne wstanie prowadzi często do ciężkich komplikacji, które dotknąć mogą różne części organizmu. Najgroźniejszym powikłaniem jest zapalenie płuc, ropne zapalenie średniego ucha i mięśnia sercowego.

Zapalenie płuc jest jednak najczęstszą komplikacją. Zjawia się ono nie w początku choroby, ale w czasie rekonwalescencji, kiedy pacjent uważa się już za zdrowego. Szybkie podniesienie się ciepłoty, bóle w pierśsiach i krótki oddech znamionują nastąpienie procesu chorobowego w płucach. Nadwątłone chorobą siły mięśnia sercowego wymagają przy takim pogrypowym zapaleniu płuc największej uwagi lekarza.

Częstość komplikacji ze strony płuc nie

Szlachetne zdrowie — nikt się nie dowie jako smakujesz — aż się zepsujesz.

Kochanowski.

jest jednakową przy różnych epidemjach grypy. Podczas ostatniej zimy konstantowano dość rzadko to groźne powikłanie, na-

tomiast w 1918 r. było zapalenie płuc na porządku dziennym i publiczność ochrzęła wtedy epidemję jako „dżumę płucną”.

Już ze względu na możliwe powikłania, leczenie prawdziwej grypy winno być skutecznie przez lekarza. Przedewszystkiem chorey powinien leżeć w łóżku, a nim wezwie lekarza, może wziąć jakiś dobrze przeczyszczający środek, np. rycynus i pić w dużych ilościach gorącą limoniadę, którą np. w Anglii uważają jako środek specyficzny przeciwko grypie.

Dr. M-ski.

## Reorganizacja dotychczasowej „piłki nożnej” w Polsce.

Imponujący zjazd delegatów klubowych. — Liga a P. Z. P. N. — Swożenie stałej organizacji. — Zasady ligi — Następny zjazd w Krakowie.

W sali warszawskiej resursy obywatelskiej w t. zw. pałacu „pod kolumnami” na Krakowskim Przedmieściu odbywały się w dniach 4. i 5. grudnia br. ważne narady w sprawie reorganizacji dotychczasowego systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski jak też w sprawie zapobieżenia dalszemu odsuwaniu najlepszych drużyn polskich od brania udziału w finałowych rozgrywkach, w czasie kiedy kluby, nie przedstawiające zbyt wielkiej wartości sportowej — jedynie z racji swojej siedziby terytorjalnej dopuszczane są do największego honoru piłkarskiego, za jakie uważać należy finał i półfinały o mistrzostwo Polski.

Z zaproszonych 14 klubów jedynie Cracovia i Ruch górnośląski nie przysłały swych delegatów.

Mistrz Krakowa usprawiedliwił się telefonicznie, mistrz zaś Górnego Śląska najprawdopodobniej z braku funduszy zjazdu nie obsesłał.

Do stołu zasiadło 19 delegatów, a mianowicie:

- 1) Za TS. Wisła: Aleksander Dembiński, wiceprezes.
- 2) Za KS. Warta: Stanisław Broniarz, prezes.
- 3) Za KS. Warszawianka: Marjan Strumillo i Zygmunt Luxemburg, członkowie zarządu.
- 4) Za TKS. Toruń: Roman Szczerbowski, członek zarządu.
- 5) Za KS. Turyści: A. Sztencel, wiceprezes, Jan Głazewski, kier. spn.
- 6) Za KS. Polonia, Warszawa: T. Piotrowski, wiceprezes, Stanisław Rottert, sekretarz, M. Hamburger, członek zarządu.
- 7) Za LKS. Pogoń, Lwów: Tadeusz Kuchar, prezes, Dr. Teofil Buchelt, wiceprezes.
- 8) Za LKS. Łódź: H. Konopka, prezes, Zygmunt Skibiński, członek zarządu.
- 9) Za WKS. Legia, Warszawa: major Dr. T. Krzyski, kier. spn., Dr. Stanisław Mielech, członek zarządu.
- 10) Za ZKS. Haszoniec: Dawid Schargel, kier. spn.
- 11) Za IFC. Katowice: Max Góra, delegat.
- 12) Za I. LKS. Czarni: Dr. Władysław Międzyński, członek zarządu.

Przewodniczącym Zjazdu obrano jednomyślnie p. Tadeusza Kuchara, sekretarzem zaś p. Dawida Schargla.

Po przywitaniu delegatów 12-stu klubów sportowych z całej Polski — przewodniczący p. Kuchar odczytał swój artykuł w sprawie reorganizacji piłkarstwa polskiego, który ukazał się w Nr. 197 lwowskiego „Sportu”, p. Dr. Buchelt zaś zapoznał zebranych ze swym własnym projektem. Obydwa te elaboraty stały się przedmiotem ożywionej czterogodzinnej dyskusji, w czasie której padały bardzo cierpkie słowa pod adresem naszych magistratur sportowych, z racji wyłącznego pobierania przez nie wysokich opłat, zajmowania najlepszych terminów, ustawicznego używania tych samych graczy do reprezentacji i drakońskiego wymierzania kar.

Wśród zebranych znaleźli się jednak umiarkowani, którzy swym taktem i spokojem przestrzegali przed zbyt gwałtownością w stosunku do Polskiego Związku Piłki Nożnej — tłumacząc, iż wobec niego powinny być zachowane wszelkie formy przyzwoitości, a przedewszystkiem dyscypliny sportowej.

Zwrócono baczna uwagę, iż Zarząd Związku i Walne tegoroczne Zgromadzenie należy zaznajomić z dezyderatami uczestników zjazdu, przedłożyć odpowiedni memoriał, wraz z całym projektem nowej organizacji — a jeśli najlepsze zamierzenia zebranych klubów nie zostaną wzięte pod rozwagę, lecz a limine przez władze odrzucone, wówczas trzeba będzie samemu zamienić w czyn to, do czego inni dopuścić nie chcą.

Wśród podniosłego naprawdę sportowego nastroju odbył się akt podpisania deklaracji, stanowiącej dokument nowej ery w naszym piłkarstwie.

Brzmi on następująco:  
„Niezaprzeczalny upadek sportu piłki nożnej w Polsce w ostatnich latach zniewala niżej wymienione kluby, należące do PZPN, a reprezentowane przez swych upelnomoconych delegatów, zebranych w Warszawie w dniu 4. grudnia 1926 r. do zrzeszenia się, celem współpracy i wzajemnej pomocy w kierunku szukania dróg, prowadzących do jaknajrychlejszego usunięcia istniejących obecnie niedomagań. W tym celu podpisane kluby łączą się solidarnie w trwałą organizację i na stwierdzenie tego faktu kładą swe podpisy na niniejszym dokumencie”.

Następują podpisy pełnomocnych delegatów 12 klubów.

Stworzono zatem organizację międzyklubową, która przeprowadzi wśród swoich członków rozgrywkę o mistrzostwo Polski.

Zastrzeżono równocześnie wyraźnie, iż fundamentem ligi, jako organizacji, są surowe prawa o amatorsztwie.

Dla obokrajowców przedłużono czas pobytu w Polsce do lat trzech. Specjalnie wybrane komisje opracowały statut przyszłej organizacji, oraz postanowienia dotyczące gier.

Liga tworzyć będzie osobny okręg w Polskim Związku Piłki Nożnej — poszczególne zaś członkowie Ligi będą także członkami związków okręgowych. Siedziba Ligi będzie Warszawa.

Postanowiono, iż kluby ligowe opłacać będą 7 proc. brutto od swych zawodów, a to: 2 proc. dla PZPN, 1 proc. dla OZPN, 1 proc. dla ZZ. i 3 proc. dla Zarządu Ligi.

Przy rozpoczęciu gier każdy klub ligowy opłaci wkładkę 100 zł. dla PZPN, 50 zł. dla Zarządu Ligi i 25 zł. dla OZPN.

Kluby nie są obowiązane oddawać graczy reprezentacyjnych więcej, niż 4 razy do roku. W stosunku do niezależnego Polskiego Kolegium Sędziów postanowiono zastosować się do wydanych w tym kierunku przepisów KS. i „Postanowień gier o mistrzostwo PZPN.”.

W lidze polskiej pozostaje 14 klubów, które rozgrywają między sobą dwukrotnie zawody, bez prawa konkurencji.

Mimo sprzeciwu klubów lwowskich, które wskazywały na techniczną niemożliwość przeprowadzenia rozgrywek, oraz na konieczność dania możliwości sportowego rozwoju reszcie klubów A-klasowych, liga jednogrupowa przeszła dwiema trzecimi głosów.

Przy przyjazdach drużyn zamiejscowych obowiązuje wzajemne porozumienie, gdyby jednak to było utrudnione, gospodarz zawodów winien jest zapłacić zamiejscowemu przeciwnikowi jedynie kosztą przejazdu trzecią klasą w pospiesznym pociągu dla 14 osób, tam i z powrotem.

Drużyna, która nie przyjechałaby na zawody, musi pod rygorem wydalenia z ligi zwrócić przeciwnikowi wszelkie koszty, połączone z jego wyjazdem i karę 1000 zł.

Między klubami przestrzeganiem ma być dotychczasowe prawo o zgłaszaniu i wykreślaniu graczy.

System rozgrywek ligowych obowiązuje jedynie na rok 1927. W roku 1928, jako olimpijskim, będzie wprowadzony inny system.

Celem ostatecznego uchwalenia statutu i postanowień o rozgrywkach odroczone dalszy ciąg zjazdu na dzień 6 stycznia w Krakowie, upraszając na gospodarzy zjazdu Gracovie i Wisle.

W ten sposób zaistniał stan nowy, Liga footballowa, o której tyle pisano i mówiono, stała się tworem zupełnie realnym.

Obecnie należałoby jedynie obrać drogę, jak najbardziej legalną w stosunku do P. Z. P. N. i jego Walnego Zgromadzenia — wszelkie bowiem radykalne wstrząsy mogłyby spowodować chaos w jednej z największych polskich organizacji sportowych. Przeciwnicy jednak ligi zrozumieć muszą, iż istnienie jej jest zupełnie niewątpliwe, czyżnie zatem jakiegokolwiek trudności doprowadzi do rozłamu.

Stan dzisiejszy jest zły, należy więc ze wszelkich miar dążyć ku jego poprawie, by w

roku przedolimpijskim, (nie mając możliwości konkurowania z zespołami zagranicznymi) dążyć do poziomu narodowego footballu.

## Z miłości otruła swego chlebobdawcę.

### Zbrodniczy czyn polskiej służącej we Francji.

(c) Tragiczna historia rozegrała się w rodzinie zamożnego kupca polskiego, Hipolita Konopki, w miejscowości Lens we Francji. Służyla u niego m'oda dziewczyna z pod Krakowa, Madzia Górdówna. Na nieszczęście chlebobdawcy dziewczyna zakochała się w nim na zabój. Widząc jednak, że miłość jej nie ma żadnych widoków, powzięła zbrodniczą myśl. Oto wyspała do wazy z zupą arsenik, przeznaczony na trucie szczurów i tak podała wazę do stołu.

Skutek był tragiczny. Nietylko Konopka, ale również małżonka jego i dwoje dzieci ulegli ciężkiemu zatruciu. Wszystkich w groźnym stanie odwieziono do szpitala. Zbrodnica Madzia zbiegła, lecz nazajutrz aresztowano ją i odpowie przed sądem za zbrodnię otrucia

## Humor zagraniczny.



— Raz umówiłem się z moim przyjacielem, że będziemy sobie mówili wszystko, co o sobie myślę my.

— No i?

— Od tego czasu nie rozmawiamy ze sobą. („Die Bühne”, Wiedeń).

## Zapiski.

„GAZETA LITERACKA” (nr. 21 z dnia 1 bun.) przynosi między innymi następujące artykuły: „Kult i kultura szczęścia”. — Dr. W. S. „Kobieta wczoraj, dziś i jutro”. — Juliusz Feldhorn „Kobieta w literaturze nowoczesnej”. — Wojciech Matanson: „Mickiewicz a pacytizm, Emil Henner: „Nad nowym tomem Balzaca. Prócz tego wiersze, Kronika, recenzje z teatrów.

Naczelny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JOZEF KRZYSZTOFOWICZ**

# OGŁOSZENIA

**Dr. M. Feuring** ord. w chorob. wewn. od 3—5 Lwów, pl. Smolki 5 (kino Marysienka). Prześw. Roentgenem. Leczenie Diathermią 38343

WSZECH NAUK LEKARSKICH  
**Dr. Juliusz ARDEL** Lwów, ulica Koftątaja 5, ord. od 12—1 i od 2—5 Leczenie: Lampą kwarcową i Diathermią. 3463

3. OPERATOR KLINIK PROF. NEUMANA I HAJEKA WE WIE-  
**Dr. LEOPOLD ALEKSANDROWICZ** DNIU w chorobach uszu, nosa, gardła i krtani, ordynuje od 11—12 i od 3—5 popoł. Nr. telef. 40—75 WE LWOWIE, ULICA BIEŁOWSKIEGO L 3 (za Pasażem Mikolasc a). 38088

Sekundaryj. Państw. Szpit. Powszechnego  
**Dr. Frisch Sawicka** przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 2—5. **WAŁOWA 11.** 38057

LEKARZ-DENTYSTA  
**Tadeusz SZANIAWSKI** B. st. Asystent Uniw. J. K. otworzył Zak ad lekarsko-dentystyczny przy ul. RUTOWSKIEGO L. 1, I. p. i ordynuje w chorobach jamy ustnej i zębów od godz. 9. do 1. i od 3. do 6. 3276

B. Sekund. klinik wied. Szpit. państw. we Lwowie  
**Dr. Zofia Wepner** ordynuje w chorobach skórnych i wenerycz. od 3—5 **Janowska 26.** Tel. 25-19. Kosmet. lekarz, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12—1. 37504

SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, SERCA I ŻOŁADKA  
**Dr. FELIKS HAHN** Lwów — Gródecka 46. — Telefon 834. **Prześwietlanie Roentgenem** 36342

DENTYSTA  
**Dr. Franciszek BARDACH** ordynuje obecnie przy ul. Kopernika 3. 3659

SPECJALISTA CHOROÓB SKORYNYCH I WENERYCZNYCH.  
**Dr. Goldstein** b. elow. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 Kraszowskiego 3. Tel. 31-42. 37720

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet  
**Dr. Regina Reichenstein-Nadłowa** ordynuje pl. Haliicki 7 (nad Kaw. Centralna). Telefon 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 37721

Specjalistka chorób skórnych i wener.  
**Dr. Laura Füllenbaum** o. sekund. klin. wied. i b. sek. Szpit. Państw. we Lwowie — ordynuje od 3—6 popoł. obecnie ul. Słowackiego l. 3, parter. 37722



„OLLA” jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona saperską zwierzynką za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuszu: Nr. 1203 dol. am. 0.60 Nr. 1203 l. — Nr. 1204 1.20. 1910

Na Gwiazdkę! Ceny znacznie niższe!  
**Pierścionki**, sygnety, oraz inną modną biżuterję w wielkim wyborze poleca znana firma **B. Grünberg Sykstuska 4**

Prof. Dr. COLLINS: BEZBOLESNY PORÓD  
Przepisy zachowania się podczas ciąży celem uniknięcia bólu i niebezpieczeństwa przy rozwiązaniu z dodatkiem: O zabiegach przedwczesnym zapłodnieniu. Cena egz. z przesyłką zł. 3.50 wysyła Księgarnia Akademicka, Lwów. Hotel Europejski. — Katalog ilustrowany, na żądanie darmo. 37616

**Pomocnik handlowy**  
żelazniak z dobrą praktyką zdolny do samodzielnej pracy, sumienny, pracowity **otrzyma posadę we Lwowie.**  
Oferty z odpisami świadectw z podaniem piacy do Biura ogłoszeń „Polonia”, Lwów, Chorążczyzna 9 pod „Żelazniak”. 3447

GRAMOFONY  
zagr. PŁYTY kraj. i zagr. LYŻWY, SANKI, NARTY, LATARKI elektr. BATERJE zapasowe, LAMPY KARBIDOWE oraz KARBID po cenach NAJNIŻSZYCH i na DOGODNYCH WARUNKACH poleca F-ma **Malwina ROSENMAN** Lwów, Jagiellońska 17 tel. 17-25 Złoczenia z prowincji odwrotnie. 3000

# Magazyn „Trykotaży” pl. Marjacki 5 w bramie sprzedaje najpraktyczniejsze podarunki **NA GWIAZDKĘ!** **o 10% taniej!**

na to: **ZAKIETA** wełn., — **FULLOVERY** męskie i damskie, — **KAMI-ZELKI** wełniane i jedwabne męskie i damskie itp.

## Mączkę odżywczą **LOGI**

polecają lekarze jako najlepszą odżywkę dla niemowląt i dzieci.



Mączka LOGI zawiera lecytynę, sole wapienne, fosforowe wi- aminy. Usuwa zatem skutecznie angielską chorobę, ogólne osłabienie, nerwowość i ułatwia ząbkowanie u niemowląt. — Do nabycia w aptekach i drogerjach. 2998

Przedstawiciele:  
Tow. Tytany, Lwów, Rzeźniaka 6

## Hallo! Gdzie najtaniej na raty? Materace Otomany

włosenne z noraskiej trawy i spręż Kanank i fotea do skład. kapy, firanki itp. tylko Sobieskiego 21, E. Hagler. Roboty solid.

32 8

1863 — 1926

SKŁADNICA TOWARÓW KOLONJALNYCH I DELIKAT.  
ul. Halicka 21 Lwów ul. Halicka 21

## MARJAN BAŁLABAN

poleca pierwszorząd. jakości kawy, herbaty, czekolady, kakao, cukry, konserwy, sery i wszelkie artykuły spożywcze. Co dziennie świeże wędliny. — Specjalność: szynka praska kielbasa truflowa, herbaciana, branszwicka. Codziennie świeże niezrównanej jakości drożdże prasowane. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotnie. 383 3



Pod złotym kogutem

## Przedwojennej dobroci NAJLEPSZE OCTY

owocowy, spirytusowy, winny, estragonowy — sprzedaje Firma

## JAN MUSZYŃSKI

Lwów — Rynek 3  
(obok czarn. kamienicy) 383 45



## ! Nie kupujcie! Sprawdzonej tandety

Gdyż macie na miejscu towar najprzedniejszy i tańszy, bo wprost ze źródła.

**Łózka** wszystkich typów.  
ŁÓŻECZKA DZIECIENNE.  
UMYWALNIE, WISZADŁA STOJĄCE  
MEBLE LEKARSKIE i t. d.

**JÓZEF PROCHO** fabr. mebli  
żel. i metal.  
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88  
(bożena Kleparowskiej, 5 minut od przy-  
stanku tramw. kośc. św. Anny). 935  
ZASTĘPCY POSZUKIWANI

DOGODNE WARUNKI  
DŁUGOSPŁATY

## WŁASNY WYROB CENY FABRYCZNE

**KOŁDRY** wafowane od zł. 26.50  
dwustron. „ 34.50  
**Materace** kwiatowe „ 40.—  
z trawy mar. „ 34.50  
włosienne „ 80.—

Sianki „ 5.—  
Poduszki pierzane „ 18.—  
Poszewki gotowe „ 3.—  
Przetłoczniki na pościel „ 5.60  
37703 „ pod kołdry z dziurkami 11.50  
Kocze wełniane „ 9.50  
Kapy, Firanki, Dywany, Płó-  
tna, Ręczniki i t. p. najtaniej sprzedaje

**FABRYKA POSCIELI**  
A. PIETRUSZEWSKI - M. MLEKO  
Lwów, Koralińska 6. — Telefon 37-72.

**Torebki** srebrne na prawi a systemem  
zagranicznym znany specjalista  
**WOLF, Sobieskiego 2.**  
3964

## JADALNIE, SYPIALNIE

POKOJE MĘSKIE, SALONY, wyroby solidne, niepekające, poleca najtaniej 8321

**LEON MATWIJOWSKI**  
PRACOWNIA TAPICERSKO-DEKORACYJNA  
Lwów, Chorążczyzna 29.

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM UŚMIERZAJĄCYM

## REUMATYZM

ŁANIANIA, BOLE GŁOWY I ZĘBOW

JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 30

I NAGRODZONY  
MEDALAMI

**MERWILDA FRANZOISA**

CHENNA  
I APTEKARZA  
z TARNOPOLA

Do nabycia wszędzie  
WYDZIAŁ GŁÓWNY SALAD WYDZIAŁOWY  
**APTEKA MIKOŁASCHA**  
LWÓW.

38087

## GRAMOFONY

najlepszej konstrukcji walizkowe i beztubowe przewyższają wszelkie wyroby dotychczasowe z kilkuletnią gwarancją.  
**GRAMOFON KIESZONKOWY**  
„Mikiphon” tylko 75 zł. oraz wielki wybór nowonagranych koled poleca 3441

**„ECHO”** LWÓW, SYKSTUSKA 24

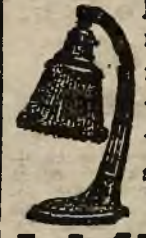
**BUDZIK** przedwojenny, z 2-letnią gwarancją, słynnej fabryki JUNGHANSA. Następne dwie raty czeki P. K. O. Wysyłam natychmiast za zaliczką 7 zł.

**7 zł.**  
**PIERWSZA RATA**  
**Marjan Dajewski**  
LWÓW, AKADEMICKA 20. 3200

## Sprzedaj przedświąteczna o 30 proc. taniej

NA RATY I ZA GOTÓWKĘ NA RATY  
Łózka składane i dzieciennne, Meble tapicerowane Otomany, Wkłady i Siatki do Łóżek, Poduszki rozharowe i morskiej trawy, Kanapki, Firanki, Chodniki, Portjery, Kapy, Narzuty, Koldry, Linoleum i Ceraty  
**MAGAZYN  
MEBLI E. KORENBLIT**  
Lwów, UL. BRAJEROWSKA L. 4 3819

## Piękne i praktyczne podarki świąteczne



jak: elektryczne żelazka, garnuszki, kuchenki, piecyki, czajniki, maszynki kawowe, lampy biurowe, szafkowe, jadalniane salony i abażurowe poleca w pierwszorzędnym gatunku i umiarkowanych cenach firma 3432

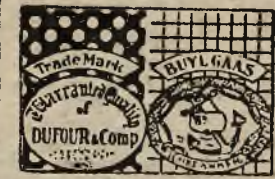
**Jakób Kahane i Syn**  
Lwów, ul. Kopernika 2.

## PFAU RYNEK 19 Centrala Pończoch

poleca najtaniej, bo wchód przez sięń.  
**PONCZOCHY**

Damskie patentowe sińe 1.50  
Himalaja bardzo ciepłe 2.40  
Grubsze Fildekos szwem podw. stopa 2.50  
Zagraniczne jedw. Flor w 50 kolorach 3.80  
Jedwabne szwem podw. stopą bez skazy 4.—  
Wełniane jedwabiem przetkane 5.50  
Stopy do pończoch, „IDEAL” —.90

Skarpetki, rękawiczki, reformy, bielizna trykotowa damska, męska i dziecienna we wielkim wyborze **najtaniej, bo wchód przez sięń.** 3121



**MEYERARZE**  
SZWAJCARSKA gazę jedwabną WYŁĄCZNIK marki „DUFOUR”. Paszki skórzane poleca specjalny magazyn siatek druczanych metalowych i blach dziurkowanych **I. KONRAD**

Lwów, Pasaż Feilerów. Tel. 49-83. 3-163

## PERLMÜTTERA ULTRAMARYNA

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarzkich. Odznaczona na wystawach w Brukseli i Medjolanie złotymi medalami 3935

Idealna Pasta  
Do Zębów  
**Krem**  
Mydło  
ogórkowe  
**Pertowy**  
JAN INNAŃCZAK, LWÓW  
2825

**WYKOZDROBY na DRZEWKO**  
HURTOWNIE I DETALICZNIE  
w wielkim wyborze — poleca Dom Towarowy „BERGERA”  
obecnie F. Albrecht — Lwów, pl. Trybunalski 1. Tel. 29 79  
38344

**Ludwik Horszowski**  
Główny skład farb  
we Lwowie, ulica Akademicka 1 3  
Telef. 669. 191. Konto P. K. O. 141.276.

**Linoleum Ceraty**  
**Chodniki Rogółki**

**Wielka sprzedaż!**

- Koszule męskie białe i kol. po 7 zł. 98 gr. kolor. dyk. po 4 zł. 75 gr. polczychoy Florido po 3 zł. 25 gr.
- pończochy welinskie po 3 zł. — gr.
- skarpetki szlane po 75 gr.
- skarpetki szmowe po 1 zł. 50 gr.
- Krawatki jedwabne po 1 zł. 60 gr.
- Kolnierze pikowe po 2 zł. 50 gr.
- Kolnierze twarde podwójne po 1 zł. 30 gr.
- rekawiczki Nappa szlone po 8 zł. 75 gr.
- rekawiczki Nappa l. a. po 9 zł. 50 gr.
- reformny damskie szmowe po 3 zł. — gr.
- szalik gumowy Herkules po 2 zł. — gr.

**Magazyn Frau h mana**

Lwów Kopernika 1. 2. uważa na Fy! Numer d mu. 3391

**Posad poszukują**

JAKIEJKOLWIEK POSADY poszukuje były podoficer Wajak Polski. Posiada wykwalifikowanie 5 gimnazjalne. Łaskawe oferty do Adm. Wieku Nowego pod „Konieczność”. 38178

OGRODNIK w średnim wieku, obejmie posadę zaraz. Specjalista w podziemiu nasien warszawskich — równieś zna się na suspekach i sadzie. Posiada bardzo dobre świadectwa. — Może objąć nowe plantacje. Jan Soltys, Chorosnica, poczta w mieście. 38216

NIEMKKA młoda intel., — z ukończoną szkołą handlową, bardzo dobrze pojęta i umiejąca ładnie czytać, poszukuje posady jako kucharzka lub do biurowości. Wyższe wykształcenie. Polka nie wdawa. Listy do Adm. Wieku Nowego pod M. W. 38218

STAŁSZA intel. osoba — uczciwa, dobra gospodyni i kucharka poszukuje posady na plobanie lub do samotnej osoby za skromnym wynagrodzeniem. — Zgłoszenia przysłać: Wan da Delinowska, Kulików obok Lwowa. 38214

DOBRA GOSPODYNIĘ — wdowę po notariuszu, — wiek średni, milej powierzonej osobie, poleca: Biuro Niemowlonk, Lwów — plac Akademicki Nr. 3 — Telefon 13—81. 38229

MŁODA intel. panna — z syciem, baculatorem i gotowaniem poszukuje odpowiedniej posady. Listy pod „Umiejętna” do Adm. Wieku. 38013

ZDOLNA KRAWCZYNI — poszukuje zycia w domach. Listy do Administr. Wieku pod „Niemka 10”. 37679

WDOWA bezdzietna, wiek średni, intel. poszukuje zarządu gospodarstwem do momentu i może zaopiekować się dziećmi; prowadziła dom samodzielnie — lat kilka; miejscowość obcojętna; może objąć od 1-go stycznia 1927 roku. Łaskawe zgłoszenia: Poczta Młoda, ziemia Siedleckiej, Sklep kol. i moż. Wl. Niedzińskiego dla S. Kuligowej. 3458

SPECIALISTKA płaszczy i sukien poszukuje pracy w domach. Listy do Adm. Wieku pod „Słazanka”. 38334

PANIENKA inteligentna umieląca czytać i zajmie się dziećmi we Lwowie. — Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod F. B. 38363

OSOBA intel. zajmie się domem i kuchnią do 1—2 osób, może być na wyjazd. Listy do Adm. Wieku pod „Chętna”. 38329

WYJADE jako towarzysząca, sekretarka, biurowa, do dzieł lub t. p. na skromnych warunkach. Listy pod „Młoda intel.” do Adm. Wieku. 38327.

ZA ROZNYM oznaczonym pokojem i kuchnią poszukuje. Zgłoszenia: Księgarnia Polska, ul. Akademicka. 38216

POSZUKUJE pokoju z niekrepnącym wejściem, okna obłożona. Mogę udzielić korepetycji. Listy pod „Technik” do Administr. Wieku. 38181

DLA DWÓCH osób katolickich duży pokój umeblowany od 15-go do wynajęcia. Tarnowskiego 11; II. p. Marja Kozłowska. 38189

ŁADNY pokój frontowy — od zaraz dwójmu, pojedynczo, umeblowany. Ulica Dąbrowskiego 12, m. 4. — 38079

POSZUKUJE większego — pokoju kawalerskiego nieumeblowanego z elektryką w okolicy ul. Listopada. Zgłoszenia: Sokalski, — Lwów, ul. Karmelińska 2, III. p. 9478

WSPÓLNY pokój dla panny lub pań z wiktorem — lub bez, zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 1. 4; parter (weranda). 38147

ODNAJME pokój umeblowany frontowy. Lenartowicza 10, lewy parter. — 38113

DO 200 ZŁ miesięcznie — zapłać za 3 pokoje, kuchnia lub używanie, komfort, poblizko śródmieścia. Listy pod „Obecnie” do Adm. Wieku. 38151

DWAJ akademicy poszukują pokoju z osobnym wejściem. Łaskawe zgłoszenia pod „Akademicy” do Adm. Wieku. 38196

POSZUKUJE pokoju z meblami lub bez, z osobnym wejściem z klatki schodowej, zapłać do 100 złot. miesięcznie. Miłkowska 11, Dyr J. Zwierzchowski 38206

POSZUKUJE dużego pokoju umobowanego z komfortem natychmiast. Wiadomość: Sykstuska Nr. 43; parter, na prawo — dla „Redaktora”. 38213

URZĘDNIK państwowy — poszukuje umeblowanego pokoju kawalerskiego, — najchętniej przy samotnej, intel. osobie. Listy z podaniem warunków pod „Bezwzględna” do Adm. Wieku. 38220

POSZUKUJE pokoju do brzo umobowanego, możliw. w fortepianem od 15. bm. Listy pod K. S. Adm. Wieku. 38350

POMIESZKANIA maluje solidnie podług najnowszycy wzorów najtaniej! — Firma Ignacego Michała Leichtera, Sieniawska Nr. 13 A. Dla P. T. Urzędników na dogodny warunk 38337

POKÓJ z kuchnią zaraz do wynajęcia. Brzuchowice Wille „Wiktoris” Telefoa Nr 2. 38338.

POSZUKUJE 1—3 pokoi — z urządzeniem kuchni — w śródmieściu z umeblowaniem lub bez. Zgłoszenia do hlnra ogłoszeń Brücka, Kościuszki Nr. 2 „Fr. 18”. 38348.

DUŻEGO pokoju umobowanego w śródmieściu poszukuje. Listy pod „Bezdzietni” do Adm. Wieku. 38161

ZA ŁADNY pokój z kuchnią blisko tramwaju, dam czynna i lub 2 roczny — ewentualnie na innych warunkach. Listy do Adm. Wieku pod „Zgodna”. 38324.

POKÓJ umeblowany, wejście od bramy wynajmie solidnemu panu zaraz. Ul: Diagosa 33, Kłanowa. — 38325

WYNAJME pokój nieumeblowany, z osobnym wejściem, najchętniej wprost od gospodarza. — Podanie warunków do Administr. Wieku dla M. O. 38317.

URZĘDNIK państwowy — poszukuje umeblowanego pokoju kawalerskiego, — najchętniej przy samotnej intel. osobie. Listy z podaniem warunków pod „Bezwzględna ciska” do Adm. Wieku. 38220

POSZUKUJE 5—6 pokoi z komfortem w śródmieściu; czynsz wedle umowy. Listy pod „Umowa” do Adm. Wieku. 38336

POKÓJ umeblowany — do wynajęcia od 15. grudnia. Ogładsz popołudniu Nowy Świat 3, parter lewy. — 38276

POSZUKUJE pana — na wspólne mieszkanie. Ulica Dominikańska 7, I. p. — drzwi 3. 38279

NA SKLEP lub okiarnię poszukuje lokalu we Lwowie lub na prowincji. — Listy pod „Sklepouk” do Adm. Wieku. 38285

STANCJA do wynajęcia. Wiadomość u portiera — w Hotelu Saskim. 38302.

AKADEMICZKA poszukuje małego nieprześciowego pokoju blisko Uniwersytetu. Listy do Adm. Wieku pod „Fortuna”. — 38304.

DAM utrzymująca lub inne warunki za wynajęcie pokoju z kuchnią. Listy pod „38322” do Adm. Wieku. 38273.

POKÓJ słoneczny z balkonem, umeblowany zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Potockiego 65, II. piętro, drzwi Nr. 14, w godzinach od 3—7. 38274

POKÓJ elegancko umeblowany, z posiedzi, z utrzymaniem, z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Leona Sapichy 67, III. p. drzwi na lewo. 38167.

POSZUKUJE pokoju przy rodzinie od 15. grudnia — ewentualnie od 1. stycznia Listy pod „Zygmunt” do Adm. Wieku. 38244

POSZUKUJE kuchnię za obsługę od 1. stycznia u chrześcijan w porządnym domu. Listy pod J. P. do Adm. Wieku. 38311.

STARsze dziecko znajdzie umieszczenie i opiekę u uczciwych ludzi. Listy pod „Opieka” do Adm. Wieku. 38315.

POSZUKUJE sympatyczne go pokoju z wejściem — z klatki schodowej w okolicy Politechniki lub Listopada. Listy z podaniem warunków pod „Aratos” do Adm. Wieku. 38308

AGENTA RATALNEGO — żyda, przyjmie na dobrych warunkach Dinner, Kazimierska 18. 38208

KAWALER, DZIERŻAWCA FOLWARKU POSZUKUJE MŁODEJ, ładnej kobiety dla wspólnego prowadzenia domu. Ukrainki mile widziane. Zgłoszenia z opisem tyca i fotografii: Zarząd dóbr Muszkarów, poczta Bileze złote. 3421

ZDROWA NIANIA — do zastępowania — do czystości — do dziecia potrzebna zaraz. Zadane nallensze świadectwa. Zyblikiewicza Nr 5 III. p., od 7 do 5. 38221

POSZUKUJE — SAMODZIELNE sily krawieckie do robót francuskich. — Reflektuje tylko na sily ZUPRZYNTIE SAMODZIELNE. Herzog, Ochronok 6; 38234

POSZUKUJE się dnowczynkę do szkoły biolinij. Zgłoszenia: ul. Dwernickiego 32, I. p. 38200

PRZYJME natychmiast — młodszego pomocnika — działu korzenno — szludankowego. Kołowski, Św. Zofji 15. 38239

POTRZEBNA służąca do wszystkiego od zaraz. — Katz, Zamaretynowska 10. 38260

ZAKŁAD dentystryczny — Maksymiljana Mohra ul: Podlowskiego 9, poszukuje praktykanta (tki). 38263

POTRZEBNA NIANIA do dziecka. Wiadomość: Restauracja Dąbrowskiego — Łyczaków 19 A. 38104

POSZUKUJE się intelig. gospodyni — kucharki do samodzielnego prowadzenia kuchni i bufetu w kasynie na prowincji. Zgłoszenia między 1.30 a 2.30 popołudniu, Wilenko, Gołowskiego 4. 38179

POTRZEBNA kucharka do wszystkiego, zręczna, czysta ze świadectwami — ze Lwowa. Placa dobra — Niemka pierwszeństwo — Piekarska 14, pierwsze piętro, na prawo. 38184

AKWIZYTOROW łachowych dla wydawnictwa — wysoka prowizja, poszukuje biuro Kostlika, ulica Kopernika 19. 38353.

PIELĘGNIARKA Polka — z pierwszorzędami świadectwami, łagodna, lubiąca dzieci, potrzebną zaraz do niemowlęcia. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod „Pielęgniarka” do Adm. Wieku. 38318.

POSZUKUJE kucharkę — z dobrymi poleceniami. — Wiadomość: Breti i Podes, Legionów 55. 38319.

KUCHARKI doszodzącej lub służącej do wszystkiego potrzebują. Czystość, rzetelność i dobre świadectwa wynagane. Pierwszeństwo z prowincji. — Zgłoszenia: Potockiego 65, II. p. drzwi na lewo, od godz. 5—7. 38321.

PIERWSZORZĘDNA ratynowana stenotypistka polska — niemiecka, zostanie przyjęta do powaźnego przedsiębiorstwa od 1-go stycznia. Oferty do Adm. Wieku pod „Rzutka”. — 38322

BIURO spedycyjny poszukuje ekspedienta oraz dekaranta cenoego. Listy pod „Ratynowany” do Adm. Wieku. 38326.

ZDOLNEGO BUFETOWCA poszukuje Andrzej Zóliczowski, Batorskiego 23, Lwów — 38326.

SŁUŻĄCE (sprzątanie i pranie z prasowaniem) — uczeiwa tylko z dobrymi świadectwami zaraz przy mę. Dr. Fried, Św. Mikołaja 20, I. p. 38364.

PIANICZEGO, kelnera za kauceją do restauracji kolejowej poszukuje Biuro Kopernika 23. 38353.

MEDJUM do hypnozji — stałem wynagrodzeniem — poszukuje. Już napisane mają pierwszeństwo Wycierpiający zyciorys i rysunki nadesłać zaraz. DUBNO, Wodna ul. Farna. — Kraus. 3461

POSZUKUJE lepszą pokojówkę z długoletnimi świadectwami narodowości niemieckiej. Ul. Czarnieckiego 4, I. piętro, od 3 do 4 godz. popoł. 38293

ZARZĄD dóbr Kamionka Strumienowa poszukuje od 1. stycznia 1927 służącego żonatego z bardzo dobrymi poleceniami. Odpisy świadectw pod wyżej wskazanym adresem. 38394

**LOKALE**

2 POKOJE z kuchnią — z komfortem poszukuje się. Czynną z góry za kilka lat. Zgłoszenia Stich — Piekarska 42. 38174

POKÓJ, sklep na biuro potrzebny natychmiast. — Listy pod „Centrum” do Adm. Wieku. 38281

POKÓJ umeblowany dla pań. Gródecka 53, II. p. — drzwi na lewo. 38349.

**Wolne posady**

AGENTA RATALNEGO — żyda, przyjmie na dobrych warunkach Dinner, Kazimierska 18. 38208

KAWALER, DZIERŻAWCA FOLWARKU POSZUKUJE MŁODEJ, ładnej kobiety dla wspólnego prowadzenia domu. Ukrainki mile widziane. Zgłoszenia z opisem tyca i fotografii: Zarząd dóbr Muszkarów, poczta Bileze złote. 3421

ZDROWA NIANIA — do zastępowania — do czystości — do dziecia potrzebna zaraz. Zadane nallensze świadectwa. Zyblikiewicza Nr 5 III. p., od 7 do 5. 38221

POSZUKUJE — SAMODZIELNE sily krawieckie do robót francuskich. — Reflektuje tylko na sily ZUPRZYNTIE SAMODZIELNE. Herzog, Ochronok 6; 38234

AGENTA wprowadzonego u cukierników lwowskich i adolnych podróżyjących, tylko fachowców w dziale olejków eterycznych przyjmie natychmiast poważna firma na prowizję ewentualnie na stałą pensję. Zgłoszenia pod „Olejki” Adm. Wiek. 38295.

DZIEWCZAT biegłych — wzywaniu cukierków poszukuje Portana Nowa ul. Kordeckiego 23. 38305.

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje ponie na czasłabości. Ul. Józefa Nr. 3, parter. — Deutschman. 38118

AKUSZERKA samotna — przyjmuje panie. Królowej Jadwigi 27, Basali. 38119

TOREBKI damskie skórza ne i jedwabne, tecki na nie i wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 38134

WYDZIERZAWIĘ ewent. sprzedam nafałarale. Ulica Królowej Jadwigi Nr. 21. 38123

POTRZEBNY wspólnik do interesu, kapitał zapewniony hipoteką. Wiadomość: Lwów, Gródecka 63, gospodarz. 38267

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe choroby, neurastenię seksualną leczy specjalista Dr. Frisch ul. Wałowa 11. 37991

REKAWICZKI skrotano — do naprawy i czyszczenia, — przyjmuję magazyn „Non-voante” ul. Wałowa 11 A. 37234

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie. Bartosza Głowackiego 5 — II. drzwi na prawo — parter. 38363

AKUSZERKA Litowska przyjmuje panie. Asyńska Nr. 9, drzwi 2, parter. — 37127

RUTYNOWANĄ samodzielną modniarkę bez kapitału poszukuję jako spółniczkę. Lokal posiadam. Listy pod „Szczegółowa oferta” do Adm. Wiek. — 38117

30 ZŁOTYCH otrzyma znalazca obrączki ślubnej z napisem „LESIA”. Cukiernia Urb. nika, ulica Sykstyńska 35. 3828

KUPRY, walski, tecki, torbki damskie, wykonuje i naprawia specjalista Fildelsheim, Kopernika 14. 3341

AKUSZERKA WAGNEROWA, przyjmuje panie na czas słabości SOBIESKIEGO 30, parter. 37753

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — WAŁOWA 27, parter — prawy przez podwórze. 37782

PIEKNE introligatorskie papiery okrojone (reszty) wyrabia artystyczna introligatornia Krzywickiego, Lwów, Pickarska 1 C. — 3832

Siatki do łózek po 28 zł. sprzedaje firma „MARTULUS”, Handel towarów żelaznych, Lwów Trybunalska 1. 3074

1 ZŁ. KOSZTUJE każda reperacja złośliwa starannie wykonana u Mandla, naprzeciw kina „Kopernik”. 8085

WKLADAM REKLAMOWE ogłoszenia dla firm kupiec- kich. Wynagrodzenie po- dług umowy. Listy pod „Hanka” do Adm. Wiek. 38252

Nakrycie s ołowe z cnińskiego s.ebra 3.78  
KOMPLET na 6 osób — 6 ŁYZEK, 6 WIDELCÓW, 6 NOŻÓW i 6 KAW. ŁYZECZEK na 26łtym metalu zł. 34, na białym metalu zł. 55

WELNIANE zakłady pullo wery wyrabia. Nie modne przerabia na najnowsze fasony. Przyjmuje również podrobienie pończoch, — skarpet z fildekosu oraz welniane. Sala Sokal, ul. Lwowska 14. Przedostatni przystanek 10. 38250

KTO zapłaci czterysta złotych bankowi — weźmie w swój szary kamioniec pod bardzo dobrymi warunkami. Listy do Adm. Wiek. pod „Zacna”. — 38351.

WPROWADZONE biure buchalteryjne we Lwowie, poszukuje spółnika fachowca z zakresu buchalterji z małą gotówką. — Zgłoszenia listowe z grze- czością przyjmują kancel- laria adw. Dr. Schwetsera pl. Bernardyński 2. 38223

POSZUKUJE spółnika do kina podróżyjącego z kon- cesa. Listy pod „Kino” do Adm. Wiek. 38310

POSZUKUJE spółnika do sklepu korzennego obok dworca głównego. Listy pod „Sklep” do Adm. Wiek. 38306.

STROICIEL FORTEPIA- NOWI pierwszorzędny, po- leca się i prosi o łaskawe względy; stroji wszystko, — harmonijnie i trwale; na- żądanie wyjeżdża na pro- wincję. Chorażczyzna 5, Wojnarowicz. 38280

CZŁONKOWIE „NUZA”, przystępujcie bezwzględnie do Centralnego Komitetu Samoobrony. Polczyńska 5 A, I. p. Cyrylka Gaze- tette Spółczna! 38296.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną kieszonkę wojskową wy- daną przez P. K. U. Lwów miasto na nazwisko Mar- rian Henryk Teitelbaum. 38316.

ZGUBIONO podczas jazdy dorożką pakunek, zawierają- cy meszty damskie. Łas- kawego znalazcę uprasza się o zwrot do Oguska ofic. przy ul. Fredry — 38273.

ZBLAKANY chart szary do odebrania; Pohulanka 1. 1. 38362.

KUPNO-Sprzedaz  
SPRZEDAM kompletną ma- szynę do niklowania, piec duży automat, piec gazo- wy, wentylator do kuchni. Jankowski, Czarnańskiego 2 38251

REALNOŚĆ większa, wolna, aporządzkowana, (Sądo- wa Wisania), sprzedam za 1.200 dolarów. Braiter, ul. Głowińskiego 23. 38022

SKLEP galanteryjny przy głównej ulicy — powodu wyjazdu do sprzedania. — Listy pod S. L. do Adm. Wiek. 38273

KUPIE fortepian — tylko w dobrym stanie — placę gotówką. Ponisńskiego 11 — I. p. 38283

KRYMSKI płaszczyk sprze- dam. Ul. Kurkowa 1. 10 — Maksymów, od 9 do 12. — 38253.

FLOBERT automatyczna FLOBERT automatyczna 6 mha sprzedam za 60 zł. Marcina 24. 38293.

u MANDLA  
Kopernika 14  
aprz. Ki a opcrnk

MASZYNE Singera pra- wie nową sprzedam tanio z gwarancją. Lwów, ulica Gródecka 63, drzwi Nr. 1. 38269

REKLAMOWA sprzedaż ampli alabastrowych wyro- ba włoskiego w różnych kolorach we firmie Jakób Kahane i Syn, Lwów, ul. Kopernika 2. 3431

KUPIJE za gotówkę uży- wane meble, fortepiany, pianina, dywany perskie i swytkie, antyki, obrazy i t. p. Kupuje też komple- tne urządzenia mieszkań. Zgłoszenia przyjmują Fir- ma Markiewicz, Rynek 42, sklep korzenny. 37972

MASZYNE do szycia — sprzedam. Hofmana Nr. 23 u dozorcy. 38259

ZŁOTO, Srebro, Brylanty, kupuje po najwyższych ce- nach Oswald Mandl, ulica Sykstyńska 33. 38262

FORTEPIAN krótki krzy- żowy „Wirth-Bösendorfer do sprzedania. Wiadomość Brod, sklep, 3 Maia 17. 38010

SPRZEDAM dywan smy- czoński. Gosiewskiego 4. — II. p., drzwi Nr. 8 38110

FUTRA OKAZYJNIE — Firma „UNI WERSUM” — Lwów, Pasaż Mikołajski. 37429

OKAZJA! Maszynę do szycia, prawie nową sprze- dam. Wiadomość: 26łtów ska 73, p. Zonkner. 38040

FORTEPIAN krótki — za 1.500 zł. sprzedam. Ulica Ormiańska 29, podwórze 38222

„UNDERWOOD” oraz in- ne maszyny do pisania — sprzedaje Kolesza, Sykstyńska Nr. 10 38256

NA SWIĘTA  
JELITA NA KIELBASY  
oraz ZAPRAWY MIĘSNE poleca  
Pawlikowski  
naprz. kościoła Jezuitów  
Rutowskiego 14. 3127

NA DOBRODNIE SPŁATY! Wykonujemy na miarę — futra, świtki, kartki, ra- glany, palta, ubrania, — przepraszonujemy, niemy- robimy z materiałów de- starczonych jakoteż wia- snych, ubrania kompletne, czysta wlna 150 zł., ragla ny 130 zł., według najnow- szych żurnali angielskich. Kraanowski i Klug we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 1. 37844

SKÓRY a zajęcy, królików kun, tehorzy i lisów, ku- puje Pracownia Futur — Karola Schürera, Senato- rska 18. 37943.

FORTEPIAN do nauki — oraz gramofon z płytami sprzedam. Kolesza — ul. Sykstyńska 10. 38257

KINO na prowincji — 400 mielo sprzedamy. Cena Zł. 35.000 gotówką Wiado- mość: Warszawa, ul. Bar- bary 1. m. 2. 3370

MEBLE salonowe, matora- ce, otomany, szory do okien, wyrabia nowe, — przerabia stare najtaniej; Leon Matwijowski, Cho- rażczyzna 29. 37423

SKLEP z urządzeniem w I. dzielnicy (stoczwę i spożywcze) do odstąpienia. Listy pod A. M. do Adm. Wiek. 38331

MIKROSKOP Leitza imer- sja, duży Albe, korzystnie sprzedam. — Łyczakowska 24 A, II. piętro, — drzwi środkowe, od 2-3. 38258.

PARCELA przy ul. Trau- gulta do sprzedania. Wi- adomość ul. Kampiana 3, parter na prawo od godz. 3 popoł. 38265

DUŻA parcela z dwoma budynkami drewnianymi, krytymi dachówką, wolne- mi mieszkaniami, przy- leża do dworca i toru ko- lejowego jest do sprzeda- nia Punkt idealny — dla przemysłowców. Wiado- mość Dr. Horosko, adwo- kat w Kamionce Str. — 38264

FORTEPIANY przegrane krzyżowo od 1.700 zł. Ka- bessa, Rynek 9. 38300

KANARKI turkoty — do sprzedania. Kropiarska 8; II. p. na ganku, bożna ul. Łyczakowskiej. 38356

SIKAWKĘ dwa kolowa — (pożarniczo ogrodowa) — sprzedaje Słusarnia, Lindego Nr. 8. 38344

KANAPA, dwa blazano łóżka, szafa używana oka- zujnie zaraz do sprzeda- nia. Lenartowicza Nr. 8; II p. Kozłowski. 38307.

Solidny towar niskiej ceny  
Stolnice - stolniczki  
łyżki drewn. Wieszka  
dla, półki kuchenne  
poleca 3125  
Roman Kalczyński  
ul. Sobieskiego 12

SMOKING na jedwabnej podszewce, prawie nowy do sprzedania. — Firma Klub, Pasaż Hausmana — 38301.

PRAZARKE parowa dla fabrykacji oleji sprzedaje Słusarnia, Lindego Nr. 8; 38312

REBAŁKA do drzewa i oyrkularka (fabrykat Kir- sennera Lipka) okazujnie do zbycia. Ul. Ogórkowa 1. 6. 38913

SPRZEDAM realność czyn szową, 15 ubikacji, studnia miesieczny czynsz 300 zł. na Bogdanówce, 10 minut od rogatki Gródeckiej, — tramwaj 8. Cena według innowy. Blizsze szczegóły listowne pod „Gwiazdka” do Adm. Wiek. 37893

HANDEL KORBENNY WŁ LWOwie, polecający s po- kolejem do salada, wyszyn- kiem i restauracją sprze- dania. Przyjmie spółnika — lub wydzierżawie. Wiado- mość: W. P. Tymczyński Tadeusz, Lwów, Janowska 90, parter. 3460

NA GWIAZDKĘ najtaniej  
KOŁDRY, Kolderki dziecięce  
MATERACE, koce, poduszki,  
wkłady sprężynowe i t. p.  
znany magazyn W. Iżyckiego  
Lwów, ul. Kopernika 3. 38846

TANIO do sprzedania — dom (8 ubikacji) z ogro- dem w Gródka Jagielloń- skim. Wiadomość: Wro- nowskich 17, Bonerowa. — 38332

SKLEP korsawy i pora- do do tniada z wolnym nie- szkaniem w okolicy Lwo- wa do odstąpienia lub wy- dzierżawienia. Wiadomość: ul. Akademicka Nr. 18 — w sklepie 38360.

FUTRO podrózne, szopy do sprzedania. Wiadomość Kampiana 5 parter na prawo od godz. 3 popoł. 38363

BATERJE do laterek elektr. po 60 groszy poleca Pasler, Sykstyńska Nr. 26. 38358

NA GWIAZDZIE CENY ZNIŻONE  
BIELIZNA MĘSKA  
SWIATOWEJ SŁAWY Z MARKA „LEW”  
KRAWATY — CHUSTECZKI — SKARPEŁKI  
NAJKORZYSTNIEJ NABYC U FIRMY  
JÓZEF NOWAK  
PL. MARYACKI 6. 3452

CUKIERNIA bardzo do- brze prosperująca, bogat- ą urzędowa, w bardzo du- brym punkcie Krakowa — sprzedam. Zgłoszenia pod „3.000 dolarów” Buch — Kraków, Szczepańska 3448

OKAZJA! Sprzedam ma- szynę ręczną nożna, marki „Pfaff”. Gródecka 53, — II p., drzwi lewa. 38348.

DIWAN perski około 12 metr. kwadrat. kupie. — Listy pod „Gotówka” do Adm. Wiek. 38335.

WIELKA OKAZJA! Bar- dzo tanio do sprzedania mało używane futro mę- skie, palto, 3 ubrania fra- k, ubrania taktowe u firmy L. T. Skrypek. — Pasaż Mikołajski. 38343

MATERACE, KAPY,  
franki, garnitury, dywaniki, łózcza, karsisze, drelichy, płótna, materje na koldry i meble po- leca najtaniej Kazimierz Skibiński. Lwów Kopernika 4 (tylko naprzeciw Szkowrona). Osobom godnym zaufania udziela się kredytu. 3-347

TACKI cukierkowe, ceny konkurencyjne — poleca Fabryka kartonazy „Pri- mus”, Lwów, Na Bajkach 11, telefon 0123. 38510

NA SWIĘTA: RYDZE — KORNISZONY, OGÓRKI, w większej ilości jak rów- nież w taskach 10 kg. a 30 zł., 5 kg. 18 zł. Rydze unyrowane poleca: Jasno- górski, Lwów, Janowska 4. 3438

JADALNIA, ciemny dąb, wewnątrz mahoni, bogato- rządzona do sprzedania. Stolarnia Żychowskiego — Zamarzynów, Trańska 82. 38199

25.000 CERNIEŁ sprzedaje oka- zujnie loco Sygdyńka — Eltana, Legionów 87. 38369

Bieliznę damską i męską  
na taniej poleca firma 3837  
I. DREXLER i Synowie  
Lwów, plac Kapitulny 1. 2.

SKORKI ZAJĘCY placę najwyższe ceny, kupuje- stare ubrania, rzeczy roz- maite. Poostówka, jestem punktualnie. Grosstern — Ormiańska 19. 38152

SPRZEDAM piękny dom nomy mieszkalny, 6 ubi- kacji, sklep przynoszący stały dobry dochód — wiec- Kolya obok Strzyja. Zgło- szenia Doroszczyński, Bajki Nr. 23. 38122

FUTRO męskie (pizmarki, kolnierz barankowy) — za 120 zł. do sprzedania. Ul. Szepylskich 10, II. piętro, na prawo. 38160

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. — Nowacki, Peńska Nr. 17. 38148

**Małżeństwa**

**POZNAM** przystojną, wykształconą, starannie wychowaną pannę do lat 25, średniego wzrostu i tuzi, kat., w celu małz. Mam stanowisko, studia, majątek. Pierwszeństwo mają posadne Niemki. Zgłoszenia tylko nieszanowane i odpowiednio do Biura Brücka pod „Amour et raison”. 38253

**„FORTUNA VERSAL”** — (8 lat istnienia), jedyne pismo, umożliwiająca zawieranie znajomości towarzyskiej, małżeństwa. Numer 72 — 80 groszy (z naczkami). Redakcja: Kraków, Krowoderska 7. 3423

**ZA KILKA złotych osiągnąć możesz dobrobyt i za dowolenie moralne, korzystając z Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Małżeństw — „Matrymonium”, Warszawa, Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja zapewniona. Wybór obywateli! 3242**

**PANNA** nie biedna, pragnie poznać w całości małż.: i otworzyć sklep handlowy, najchętniej z działu bielizny. Zgłoszenia listowe pod „Praca” Adm. „Wiek”. 38335.

**INTEL.** wolna, przystojna brunetka, lat 24, gospodarowa, dobre i szlachetne serce, lecz biedna, może mieć tylko pięknie pokój urządzone, słodkimi smakołowkami, szuka tą drogą męża łagodnego, prawego, us. dobre sytuowanym stanowisku. Wiek obojętny listy pod „Zaśnięcie” do Adm. „Wiek”. 38354.

**SWAT** ustosunkowany — w lepszych sferach poleca się. Zgłoszenia pod SWAT Reklama Prasowa, Chęrska 7, lub Tel. 24-71. 38351.

**Uroczystość stulecia uniwersytetu w Monachjum.**

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem dla wszystkich wyznań. W kościele Ludwika kardynał Faulhaber odprawił mszę pontyfikalną i wygłosił kazanie. Potem udali się profesorowie, studenci i zaproszeni goście do Teatru Narodowego. Po cdegrani uwertury Beethovena wygłosił historyk Doeberl mowę, kreśląc dzieje uniwersytetu w Monachjum. Rycina nasza przedstawia szpaler studentów przed Teatrem Narodowym w Monachjum.

**WDOWA** po urzędniku — około lat pięćdziesiąt, bardzo dobra i oszczędna gospodyni, posna mężczyzną dobrze sytuowanego w celu małz. Listy pod M. K. do Adm. „Wiek”. 38303.

**NAUKA**

**STENOGRAFIJ** wyuczył **DARMO**, listownie. Redakcja Stenografii Polskiej go. Warszawa, Szczygła Nr. 12. 3314

**KURS TANCOW.** W piórwszorzędnej szkole tańców, Henryki Brysiowej, zam. Irauthowej przy ul. Butowskiego 23, rozpoczęła się kurs wszelakich tańców modnych i salonowych. — Tańce prowadzi prof. Robert Horst. Ceny niższe. 34687

**KONCESJONOWANE** — przez Ministerstwo Oświaty **KURSY KROJU** i modelowania **HELENY WAB CHAŁOWNEJ, KOCHANOWSKIEGO NR. 16.** — Nauka dla pań na własnych materiałach. Oddzielny kurs kroju dla pań zawodowych. Formy do miary wykonuje się według żurnali 34614

**FORTEPIAN** do ćwiczeń na godziny. Zielona 33 — drzwi 4, mezanin. 38357.

**WYUCZAM** szybko gry na fortepianie. Tańce, sporty i wesoła miłośnicach. Ceny niskie. Fortejan do ćwiczeń. Listy pod „Dyplomowana” do Adm. „Wiek”. 38377.

**WYUCZAM** szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Ceny niskie. — Listy pod „Gwarancja” do Adm. „Wiek”. 38378.

**PO 99 gr.** za godziny — osoby osób VI. kl. gimn. Listy pod „80 gr.” Adm. „Wiek”. 38388.

**PRAKTYCZNE PODARKI**

**KILIMY  
GLINIANSKIE  
ZABAWKI  
WYROBY  
ŁOWICKIE  
KOSMETYKA  
WYROBY KOSZYKARSKIE  
Lwów, Kopernika 11.  
Tel. 3609 3211**

**„Kilim Gliniański”  
Filja: Halicka 5. — Tel. 3032.**

Pierwszorzędna chemiczna Pralnia i Farbiarnia **Józef ROTTER w Bielsku Lwów, Sykstuska 23 3170** przyjmuje wszelką garderobę damską i męską do chemicznego czyszczenia i farbowania. Wykonuje się w jak najkrótszym czasie. Ceny bardzo przystępne.

Po odnowieniu lokalu, zaprowadzeniu **MANICUR I OSOBNEGO DZIAŁU DLA PAŃ** poleca się nadal łaskawej P. T. Klienteli **JOZEF TLAPPA, Lwów, Łyczakowska 17.** Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres perukarstwa, oraz wypożycza peruki. 33 9

**„WARRADJO”** **JEDYNA UPRAWNIONA** przez Gen. Dyr. P. I. T. w Warszawie wytwórnia radjoparatury i części składowych na Lwów i Wschód. Małopolskę poleca **Radioaparatury** i wiele lamp kowe, wykonane pod kierunkiem ludzi fachowych, z gwarancją do brego funkcjonowania, czego świadectwem jest pełne zadowolenie dotychczasowej P. T. Klienteli. 3320 Prowadzimy wszystkie części składowe i montaż do budowy aparatów, jak i akcesoria tak własnej, jak i zagranicznej fabrykacji. Wszelkie naprawy aparatów jak i części składowych, budowę anten, ładowanie akumulatorów uskuteczniamy bezzwłocznie. Zlecenia na prowincję odwrotnie za zaliczką. **Lwów, Janowska 37. Telefon 30-33.**

**MEBLE** wszelkiego rodzaju, pojedyncze, oraz kompletne urządzenia — najtaniej „**DOROTEUM**”, Sapieży 34, za gotówkę i na dogodnych warunkach. 3355

**KUP NA GWIAZDKĘ** **OBUIE trwale u KRACHA** Halicka 15 (najtaniej, bo w podwórzu) 3344

**OGNIE** sztuczne na choinkę **GLORIA** i bengalski kolor, bezdymne dla teatrów, oraz ogrodowe — poleca natychmiast po cenach konkurencyjnych 311 **FABRYKA OGNIA SZTUCZNYCH** LWÓW, ULICA ZIELONA 48.

**NAJPRAKTYCZNIJSZYM PODARKIEM** na Gwiazdkę i Nowy Rok jest **ZEGAREK** precyzyjny u znanej firmy **GRÜNBERG**, Kopernika 7 tylko Kopernika 7. 32 7

**Obrączki ślubne** w wielkim wyborze poleca najtaniej **B. Grünberg, Sykstuska 4**

**Zaróweczki choinkowe** w kolorach, pojedynczo i w kompletach poleca firma „**ECHO**”, Lwów, Sykstuska 24. 3439

**OGŁOSZENIE.** **KANCELARIA POLSKO-KATOLICKIEGO KOŚCIOŁA NARODOWEGO** ul. Wileńska 11, m. 23, Praga-Warszawa ogłasza, że akty Stanu Cywilnego i Sprawy Rozwodowe są przyjmowane godz. 11—12 r. i 3—4 pop. Sprawy rozwodowe z rak adwokatów nie są przyjmowane. 3432